

SŁOWO POLSKIE

Rok VII, Nr 97 (1897) Wtorek, dnia 22 kwietnia 1952 r. Dziś 6 stron
Wydanie A B C Cena 15 groszy

Przemówienie
premiera Cyrankiewicza
z okazji VII rocznicy
polsko - radzieckiego układu



NA STR. 3 ZAMIESZCZAMY ARTYKUŁ BOLESŁAWA BIERUTA, PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. „PARTIA KLASY ROBOTNICZEJ — KIEROWNICZA SIŁA NARODU POLSKIEGO”, DRUKOWANY W „PRAWDZIE” Z DNIA 18 KWIEŚNIA 1952 ROKU.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim to fundament niepodległości, bezpieczeństwa i rozwoju naszej ojczyzny

Naród polski zmanifestował
głęboką wdzięczność dla ZSRR
za pomoc okazywaną Polsce
W całym kraju odbyły się uroczystości
z okazji 7 rocznicy podpisania
historycznego układu

WARSZAWA.
Z okazji VII rocznicy polsko-radzieckiego układu z dnia 21 kwietnia 1945 r. — premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przez radio następujące przemówienie.

Depesze B. Bieruta do J. Stalina i N. Szwernika

Do
Przewodniczącego Rady Ministrów
ZSRR
Towarzysza JÓZEFA STALINA
Moskwa — Kreml

Z CAŁEGO serca dziękuję Wam,
drogi Towarzyszu Stalin, za
Wasze serdeczne życzenia z okazji
mego sześćdziesięciolecia.

Pragnę zapewnić Wam, że naród
polski będzie nieustannie wdzięczny
wami przyjaźni i braterstwa z bo-
haterskimi narodami Związku Ra-
dzieckiego — ości pokoju i wolno-
ści, nadziei całej ludzkości.

Zjednoczona ludowo - demokra-
tyczna Polska nie będzie szczędzi-
ła swych sił dla wzmożenia to-
czącej się pod Waszym przewod-
nictwem walki wszystkich miłują-
cych wolność narodów o zachowa-
nie i utrwalenie pokoju na całym
świecie.

BOLESŁAW BIERUTA
Warszawa, 19 kwietnia 1952 r.

Do
Przewodniczącego Prezydium Rady
Najwyższej ZSRR
Towarzysza M. SZWERNIKA
Moskwa — Kreml

Proszę Was przyjąć wyrazy mej
głębokiej i serdecznej wdzięczno-
ści za Wasze tak przyjazne powin-
szowanie z okazji mego 60-lecia.

BOLESŁAW BIERUTA
Warszawa, 19 kwietnia 1952 r.

Wymiana depesz z okazji 7 rocznicy układu polsko-radzieckiego

Z OKAZJI 7 rocznicy układu o
przyjaźni, pomocy wzajemnej
i współpracy powojennej między
Rzeczpospolitą Polską a Związ-
kiem Radzieckim nastąpiła wymia-
na depesz gratulacyjnych między
Prezydentem Rzeczypospolitej Pol-
skiej Bolesławem Bierutem i prze-
wodniczącym Prezydium Rady Naj-
wyższej ZSRR N. M. Szwernikiem
oraz między prezesem Rady Mini-
strów Rzeczypospolitej Polskiej Jo-
zefem Cyrankiewiczem i przewo-
dniczącym Rady Ministrów ZSRR
Generalissimusem J. W. Stalinem.

Depesze wymienili również mi-
nistrowie spraw zagranicznych Pol-
ski i ZSRR — St. Skrzyszewski i
A. Wyszyński.

Są daty w dziejach narodu, które
historia zapisuje na swoich kartach,
by trwały w pamięci potomnych. Do
takich wielkich dat w dziejach na-
szego narodu należy dzień 21 kwiet-
nia 1945 roku. Tego dnia, lat temu
siedem, podpisany został w Mosk-
wie polsko-radziecki układ o przy-
jaźni i wzajemnej pomocy.

Doniosły akt, jeden z tych aktów,
które zwiastują początek nowej epi-
ki w życiu narodu i wyznaczają bieg
historii narodu na przyszłość.

Podpisany został owego dnia na
akcie układu o przyjaźni i wzajem-
nej pomocy między Polską a Związ-
kiem Radzieckim były udokumento-
waniem przełomu, który zrodził się
w najbardziej tragicznych dla naro-
du polskiego latach drugiej wojny
światowej.

Wtedy to, gdy kraj nasz znajdow-
wał się w niewoli hitlerowskiej oku-
pacji, gdy Oświęcim, Majdanek,
Treblinka i setki innych obozów
były miejscem tortur i zagłady milio-
nów naszych rodaków, gdy ulice
Warszawy i wszystkich innych miast
spływały krwią rozstrzelanych,
wtedy to właśnie z Moskwy rozle-
gły się słowa o Polsce niepodległej,
silnej i demokratycznej, której
wskrzeszenie jest jednym z celów

Naród radziecki i cała postępową ludzkość obchodzą dziś 82 rocznicę urodzin Lenina

MASY pracujące Związku Ra-
dzieckiego i cała postępową
ludzkość obchodzą 22 bm. 82 roc-
nicę urodzin Włodzimierza Lenina
— wielkiego wodza ludu pracują-
cego, założyciela partii bolszewick-
kiej i pierwszego na świecie pań-
stwa socjalistycznego.

W radzieckich zakładach prze-
mysłowych, szkołach i jednostkach
wojskowych wygłaszane są pogad-
danki i odczyty o życiu i rewolu-
cyjnej działalności Lenina, o wiel-
kiej przyjaźni Lenina i Stalina, o
sukcesach osiągniętych przez kraj
radziecki pod kierownictwem par-
tii bolszewickiej.

Do Moskwy przybywają liczne
delegacje i wycieczki z całego kra-
ju, które zwiedzają Centralne Mu-
zeum im. Lenina i Miejsca związa-
ne z życiem i działalnością Lenina.
Tysiące osób składa w Mauzoleum
Lenina w Moskwie hołd pamięci
wielkiego wodza mas pracujących
całego świata.

narodowo-wyzwoleńczej wojny, pro-
wadzonej przez Związek Radziecki.

Wtedy to właśnie na ziemi boha-
terskich narodów radzieckich, wal-
czących o wolność wszystkich lu-
dów, powstał drugi związek nowej
odrodzonej polskiej siły zbrojnej —
Dywizja Kościuszkowska, a z niej
Pierwsza Armia — obok Armii Lu-
dowej walczącej w kraju. I stał się
z radzieckiej ziemi — ruszyła po-
tężna zwycięska ofensywa, która
wbrew obłudnemu odwołaniu u-
tworzenia drugiego frontu przez
aliantów zachodnich — zadała mia-
ciós śmiertelny hitlerowskiemu pa-
nowaniu i przywróciła narody Europy
do wolności i niepodległości.

I wtedy właśnie w najczarniej-
szych dniach okupacji, naród polski
na wieść o tym, co dzieje się na
ziemi radzieckiej poczuł, że nie jest
już więcej samotny.

Jakże dobrze poznał naród polski
gorzyc osamotnienia w obliczu na-
jazdu faszystowskiego, na którą
skazała go zdradziecka polityka
burżuazji.

Naród nasz, który w roku 1918,
odzyskując dzięki Rewolucji Pań-
stwowo-robotniczej niepodległość, pozwo-
lił sobie narzucić obszarowo-kapita-
listyczne jarzmo, którego klasy rzą-
dzące robiły wszystko, aby odzolo-
wać go od pierwszego na świecie
państwa socjalistycznego, które po-
wstało na gruzach caratu — naród
nasz, którego klasy posiadające wy-
sługiwały się mocarstwem imperia-
listycznym, śmiertelnym wrogiem
Związku Radzieckiego, naród nasz
doprowadzony został tą wrogią
obec Związku Radzieckiego polity-
ką do katastrofy wrześniowej i
w koszmarną noc hitlerowskiej oku-
pacji, zdradzony przez swoje klasy
rządzące, pozostawiony sobie same-
mu przez tak zwanych sojuszników
zachodnich — był znowu samotny,
jak przez cały okres zaborów.

Wtedy to właśnie Związek Ra-
dziecki podał nam ręką miłą
przyjaźni i sojuszu. Polska przestała
być bezwolnym obiektem podstęp-
nej gry imperialistów szukających

Kampania siewna w szczytowym punkcie nasilenia

Z E WSZYSTKICH województw
kraju nadchodzą meldunki o
szybkich postępach, jakie osiągają
gospodarze indywidualni, członko-
wie spółdzielni produkcyjnych i
załogi PGR-ów w pracach wiosen-
nych.

Jak wynika z tych meldunków,
kampania siewna znajduje się obe-
nie w szczytowym punkcie swego
nasilenia. Niektóre województwa
jak poznańskie, zielonogórskie,
bydgoskie i szczecińskie zbliżają się
już do ukończenia siewu zbóż ja-
rych jak również roślin motylko-
wych.

Poważnie zaangażowane są prace
siewne na Dolnym Śląsku, gdzie
wiele gospodarstw i gromad zasia-
ło już wszystkie zboża jare.

łatwego łupu, naród radziecki, któ-
ry pierwszy sam sobie wywalczył
wolność, obalając cara i kapitalizm,
naród radziecki, który pierwszy
wzniósł na swych ziemiach ustroj
wolności człowieka i sprawiedliwo-
ści społecznej — przyniósł nam z
kolei wolność i całą siłą potęgą o-
słonił naszą młodą niepodległość
przed wszelkimi zamachami.

Naród polski mógł w spokoju za-
brać się do odbudowy kraju, mógł
podjąć dzieło budowania nowego
ustroju.

Układ z dnia 21 kwietnia 1945 ro-
ku stworzył wszelkie warunki by-
śmy mogli dokonać tego ogromnego
dzieła.

Związkowi Radzieckiemu zawdzię-
czamy odzyskanie niepodległości,
Związkowi Radzieckiemu zawdzię-
czamy nasze granice zachodnie.
Dzięki niemu powróciły do Polski
ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

(Dokończenie na str. 2). A

Wywiad z ministrem Handlu Zagranicznego inż. Tadeuszem Gede z okazji 7 rocznicy podpisania układu o przyjaźni pomocy wzajemnej i współpracy powojennej

Z OKAZJI 7-mej rocznicy pod-
pisania układu o przyjaźni,
pomocy wzajemnej i współpracy
powojennej między Związkiem Ra-
dzieckim a Polską z 21 kwietnia
1945 r., minister Handlu Zagranicz-
nego inż. Tadeusz Gede udzielił
przedstawicielom Polskiej Agencji
Prasowej i Polskiego Radia wywia-
du, w którym omówił znaczenie u-
kładu dla rozwoju polsko - radzie-
ckich stosunków gospodarczych.

MINISTER Gede stwierdził, że
układ z 21 kwietnia 1945 r.
stworzył trwałe i na historyczną
miarę określone prawo - polity-
czne ramy, w których rozwija się
owocna współpraca narodów ra-
dzieckich i narodu polskiego na
wielu płaszczyznach.

Coraz szersze są rozmiary i za-
kres pomocy udzielanej Polsce Lu-
dowej przez Związek Radziecki.
Wzrasta dynamicznie z roku na rok
wymiana handlowa między Polską
a ZSRR; rozwija się współpraca w
dziedzinie wymiany doświadczeń
technicznych i produkcyjnych; roz-
szerzają się i pogłębiają stosunki
kulturalne między naszymi kraja-
mi; zacieśniają się więzy przyjaz-
ni.

(Dokończenie na str. 2). B

W 7 ROCZNICĘ podpisania ukła-
du o przyjaźni, pomocy wzajem-
nej i współpracy powojennej
między Polską a ZSRR — spole-
czeństwo polskie daje wyraz głą-
bokiej wdzięczności dla Związku
Radzieckiego za wszechstronną po-
moc okazywaną Polsce Ludowej w
odbudowie kraju i w realizacji za-
dań Planu 6-letniego.

W STOLICY w Centralnym Klu-
bie TPP-R przy szczerze wy-
pełnionej sali wygłoszony został
odczyt pt.: „W rocznicę układu pol-
sko-radzieckiego”. W wielu zakła-
dach pracy odbyły się wieczornice.
W Łodzi zarząd dzielnicowy
TPP-R Śródmieście — Prawa or-
ganizował uroczystą akademię, któ-
rą zamieniła się w potężną mani-
festację przyjaźni dla narodu ra-
dzieckiego.

Również w wielu łódzkich zakła-
dach pracy robotnicy gorąco mani-
festowali swe uczucia braterskiej
przyjaźni dla ludzi Kraju Rad.

W szkołach woj. łódzkiego mło-
dzie wystąpiła z licznymi impre-
zami artystycznymi.

NA STR. 2-EJ ZAMIESZCZA-
MY STRESZCZENIE ARTYKU-
ŁU „PRAWDY” POŚWIĘCONE-
GO 7 ROCZNICY PODPISANIA
UKŁADU O PRZYJAŹNI, WZA-
JEMNEJ POMOCY I WSPÓŁ-
PRACY POWOJENNEJ.

Uroczystości międzynarodowego dnia wyzwolenia więźniów z obozów koncentracyjnych

20 BM. W SALI MBP w Warsza-
wie odbyły się uroczyste wiec
poświęcony 7 rocznicy wyzwolenia
więźniów z hitlerowskich obozów
koncentracyjnych. W wiecu, który
zorganizował liczne rzesze mieszkań-
ców Warszawy, udział wzięli rów-
nież członkowie delegacji zagranic-
znych.

W wiecu odbyła się uroczystość
otwarcia mauzoleum walki i mę-
czeństwa w podziemiach dawnej
siedziby gestapo przy al. Szucha.
20 bm. z okazji międzynarodowe-
go dnia wyzwolenia więźniów z o-
bozów koncentracyjnych, w Rogo-
źnicy (Gross-Rosen) odbyła się
wielka manifestacja międzynaro-
dowej solidarności byłych wię-
źniów politycznych i członków ruchu
oporu.

Również na wsi z inicjatywy kół
TPP-R, w wielu gromadach, spół-
dzielniach produkcyjnych, PGR-ach
i POM-ach zostały wygłoszone od-
czyty i pogadanki.

Zakłady hutnicze w Bukareszcie otrzymały nazwę zakładów im. B. Bieruta

Bukareszt.
PREZYDIUM Wielkiego Zgro-
madzenia Narodowego Ru-
muńskiej Republiki Ludowej
przemianowało zakłady hutnicze
„Laminorul” w Bukareszcie na za-
kłady im. Bolesława Bieruta.

Depesza Kim Ir-sena do premiera J. Cyrankiewicza

Do
prezesa Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza Józefa Cyrankiewicza
Warszawa

Pozwólcie mi wyrazić Wam
i Rządowi Rzeczypospolitej Pol-
skiej serdeczne podziękowanie za
pozdrowienia i życzenia z okazji
rocznicy moich urodzin.
Życzę Wam dobrego zdrowia
i dalszych sukcesów w walce na-
rodu polskiego o pokój.

Prezes Rady Ministrów
Koreańskiej Republiki Ludowo-
Demokratycznej
Kim Ir-Sen

ZSRR jest żywnie zainteresowany tym aby Polska ludowo - demokratyczna była zjednoczona, niepodległa, potężna i kwitnąca

„Prawda” o 7 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni pomocy wzajemnej i współpracy

W DNIU 21 bm. dziennik „Prawda” poświęcił artykuł wstępny siódmej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską. Artykuł nosi tytuł: „W interesie pokoju na całym świecie”.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

● Komitet Słowiński w Polsce w związku z 7 rocznicą podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Polską, przesłał do Komitetu Słowińskiego Związku Radzieckiego depesze z najserdeczniejszymi podziwieniami dla całego narodu radzieckiego.

● W związku z międzynarodowym dniem wyzwolenia więźniów obozów koncentracyjnych, społeczeństwo Łodzi złożyło hold bohaterom pomordowanym przez hitlerowców w obozie w Radogoszczu, a w miastach Lubelszczyzny na miejscach masowych mordów odbyły się wiece i masówki.

W siódma rocznica podpisania układu polsko-radzieckiego — pisze „Prawda” — narody radziecki i polski witają z radością dalsze, jeszcze większe umocnienie braterskiej przyjaźni, jej wielkie, owocne wyniki.

W tych dniach — czytamy dalej w artykule „Prawdy” — przypada 60 rocznica urodzin przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bierut. Z imieniem towarzysza Bieruta związane są wszystkie powojenne sukcesy wolnej Polski ludowo-demokratycznej w dziedzinie rozwoju ekonomiki i kultury, na polu podniesienia dobrobytu narodu, utrwalenia nowego ustroju społecznego i państwowego.

„Prawda” cytując następnie depesze Generalissimo Stalina do Prezydenta Bieruta z okazji 60-lecia Jego urodzin.

BRATERSTWO, KTÓRE ZRODZIŁO SIĘ W OGNIU WSPÓLNYCH BOJÓW Z HITLERYZMEM

W DALSZYM ciągu artykułu „Prawda” stwierdza, że braterstwo narodów Związku Radzieckiego, które przypięczętował podpisany przed 7 lat układ, zrodziło się w ogniu wspólnych bojów przeciwko imperialistom niemieckim.

„Znaczenie tego układu — mówił J. W. Stalin — polega przede wszystkim na tym, że zniósł on zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrot, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwolenczej przeciwko Niemcom, obecnie zaś nabiera mocy formalnej w niniejszym układzie”.

Nafód polski — pisze dalej „Prawda” — słusznie widzi w przyjaźni z narodem Związku Radzieckiego rekojmie wolności Polski ludowo-demokratycznej, rekojmie jej rozwoju i rozkwitu.

Związek Radziecki jest żywnie zainteresowany w tym, aby Polska ludowo-demokratyczna była zjednoczona, niepodległa, potężna i kwitnąca. Tylko taka Polska jest w stanie wnieść swój wkład do szlachetnej sprawy walki o utrwalenie pokoju w Europie i na całym świecie.

Wierny przyjaźni z narodem polskim oraz innymi wolnymi narodami obozu demokracji i socjalizmu, Związek Radziecki konse-

kwentnie prowadzi politykę popierania i pomocy dla rosnącej i krzepnącej Polski ludowo-demokratycznej. Polityka ta oparta jest na leninowsko-stalinowskich zasadach równouprawnienia i przyjaźni między narodami, na zasadach internacjonalizmu socjalistycznego.

DROGA SOCJALIZMU — TO DROGA POSTĘPU I DOBROBYTU

„Prawda” omawia następnie obszernie wielkie sukcesy na wszystkich odcinkach życia, jakie naród polski osiągnął opierając się na braterskiej bezinteresownej pomocy narodu radzieckiego i stwierdza, że naród polski przekonał się na własnym doświadczeniu historycznym, że droga socjalizmu — to droga postępu i odrodzenia narodowego, droga szybkiego rozwoju sił narodu, podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Po zacytowaniu depeszy, wysłanej do Józefa Stalina przez Prezydenta Bieruta w odpowiedzi na jego pozdrowienia z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta, „Prawda” kończy swój artykuł następującymi słowami:

W pamiętną rocznicę podpisania historycznego układu radziecko-polskiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej przyradzilemi i bratu — narodowi polskiemu najlepsze, najserdeczniejsze życzenia sukcesów na polu budowy nowego życia, w walce o pokój. Układ radziecko-polski służy sprawie pokoju na całym świecie.

ARTYKUŁ „IZWIESTII”

NIEDZIELNE „Izwestia” opublikowały artykuł p. t. „Niewzruszona przyjaźń Związku Radzieckiego i Polski”, poświęcony 7 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego. W artykule tym czytamy m. inn.:

Dzisiaj, w siódmą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego narody Polski i Związku Radzieckiego mogą z pełnym zadowoleniem stwierdzić, że układ ten, jako wkład do sojuszu i przyjaźni między obu krajami, całkowicie spełnił pokładane w nim nadzieje. Ma on doniosłe znaczenie również dla sprawy obrony pokoju, któremu zagraża agresywna polityka mocarstw imperialistycznych.

Związek wolnych narodów jest niezawodną rekojmie pokoju.

wód światowego obozu pokoju — Józef Stalin, którego słowa skierowane do naszego Prezydenta Bolesława Bieruta w dniu jego 60-lecia z taką serdecznością mówią o naszym Przyjściu i z taką siłą o nowej zjednoczonej, niepodległej, ludowo-demokratycznej Polsce.

W dniu 21 kwietnia, w siódmą rocznicę wielkiego układu naród polski budujący pod wodzą swojego Prezydenta Bolesława Bieruta socjalizm, śle braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu i składa najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i oddania temu, który swą wielką przyjaźnią dla narodu polskiego, swą serdeczną troską i mądrą myślą wskazuje nam drogę ku wielkiej i pięknej przyszłości — JÓZEFOWI STALINOWI.

Przyjaźń, pomoc, przykład

DZIEŃ 21 kwietnia 1945 r. Mżył zimny deszcz. Przemarnieci warszawscy robotnicy spieszyli do swoich fabryk, aby dźwigać z wojennych pogorzelisk i rozplamieniaż życiem martwe rumowiska.

Z Pragi, poprzez budowany rejonem radzieckich saperów most, szły ochotnicze kolumny naprzeciw zwałom gruzy, w które codziennie wchodziły tysiące i oskarżeniem drząc rozmożnie tunele wlic biegających śmiało w te dni, kiedy ukochane miasto nabierało znowu rumieńców, wypięknieje, rozwinie się dumnie i szczęśliwie.

21 kwietnia 1945 r. na przedpolu Berlina toczył się bój. Tego właśnie dnia żołnierze radzieccy zerwali się do decydującego szturmu. O godz. ósmej rano podpułk Zereucow rzucił bateriom krótki wypowiedziany rozkaz:

„Za ojczyznę! Za Stalina! Na stolice wroga — na Berlin! Ognia! W zachodnim krańcu Marzann kapitan gwardii Skorostiański skierował lufy swych dział na rejon Richtenberga. Celowniczo nacielnił spust. Na pociągach starmnie wykalkulowano ceryckie napisy: „Na Berlin — za poległych przyjaciół!” „Na faszystowskie gniazdo — za cierpienia ludu!”

Huk dział wstrząsnął powietrzem. Niósł on światu zapowiedź zwycięstwa i pokoju.

21 kwietnia 1945 r. na Kremlu składano podpisy pod układem o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich i Rzeczpospolitą Polską. Zawierano go „...w przekonaniu, że zachowanie przyjaźni i ścisłej współpracy między narodem radzieckim i polskim będzie służyło sprawie pomyślnego rozwoju gospodarczego obydwu krajów...”, zawierano go, by „...dążyć do wezbrania do poparcia sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów”.

Dnia 21 kwietnia 1945 r. kładąc swój podpis pod historycznym aktem Józef Stalin powiedział: „...narody naszych krajów z niecierpli-

wością wyczekują podpisania tego układu. Czują, że układ ten stanowi rekojmie niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rekojmie jej potęgi i rozkwitu”.

MINIĘŁO siedem lat 21 kwietnia 1952 r. Wiosna burzliwym pochodem idzie przez Polskę. Janieją w słońcu rusztowania wielkich budowli socjalizmu, iskrzą się czarne bryły węgla płynącego szerokim strumieniem ze śląskich kopalni, mocniej od słońca biją tony nowych, wielkich pieców hutniczych, wiatr łopocze biało — czerwonymi banderami naszej stale rosnącej floty handlowej. Chłopi kończą siew. Setki tysięcy studentów przygotowują się do egzaminów rocznych.

W parkach śmieją się wesoło, szczęśliwe dzieciaki. Warszawa wita pierwsze kwiaty zapachem rozkopanej ziemi na placu MDM i terenach, na których stanie Pałac Kultury i Nauki.

21 kwietnia 1952 r. ósma wiosna rozkwitu naszej ojczyzny. Ósma wiosna narodu polskiego kroczącego ku socjalizmowi.

„Sukcesy Polski, podobnie jak sukcesy innych krajów demokracji ludowej, byłyby nie do pomyślenia bez światowo — historycznych zwycięstw Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, bez obcych sukcesów nauki radzieckiej” — mówi Bolesław Bierut.

Sukcesy Polski byłyby niemożliwe bez wszechstronnej pomocy, współpracy, przykładu i braterskiej przyjaźni bohaterów naszego kraju Rad dla naszego kraju. Prawda ta znajduje potwierdzenie w historii 8 lat Polski Ludowej. Potwierdza ją rzeczywistość i rozmach naszych planów gospodarczych, kulturalnych, naukowych. Prawda ta znajduje najpełniejsze i najtrwalsze potwierdzenie w historycznym układzie, którego siódma rocznica podpisania wczoraj właśnie upły-

Wywiad z ministrem Handlu Zagranicznego inż. Tadeuszem Gede

z okazji 7 rocznicy podpisania polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej

(Dokończenie ze str. 1-ef) B

NIETRZYMANIE FUNDAMENT REALIZACJI NASZYCH PLANÓW GOSPODARCZYCH

PRZYJAŹŃ i pomoc Związku Radzieckiego oraz wszechstronne stosunki z Związkiem Radzieckim są niewzruszonym fundamentem, na którym opierało się wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej i na którym opiera się realizacja 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Na gruncie wielkiego układu o przyjaźni i pomocy z 21 kwietnia 1945 r. — powiedział min. Gede — zawarliśmy ze Związkiem Radzieckim szereg zasadniczych dla naszej gospodarki umów, które są podstawą naszych planów gospodarczych. Uniezależniają one gospodarkę Polski Ludowej w decydującym stopniu od wstrząsów i koniunktury świata kapitalistycznego i pozwalają nam na tym skuteczniejsze przeciwstawianie się próbom dyskryminacji polskiego handlu zagranicznego przez imperialistów.

Polsko - radzieckie umowy wieloletnie o wzajemnych dostawach towarów oraz umowy o dostawach kredytowych sprzętu i urządzeń z ZSRR do Polski, zawarte 28 stycznia 1948 r. i 29 czerwca 1950 r. zapewniają zaopatrzenie naszej gospodarki narodowej w niezbędne surowce, urządzenia, maszyny i artykuły konsumpcyjne, zapewniają dostawę z ZSRR wielu kompletnych obiektów przemysłowych wraz z ich projektami oraz uruchomieniem i jedno cześnie gwarantują zbyt naszych towarów, na najbardziej dla nas dogodnych warunkach.

Ogromną pomocą dla naszej gospodarki są udzielane przez ZSRR, od pierwszych dni istnienia Polski Ludowej, kredyty, za równo towarowe jak i inwestycyjne na zakup sprzętu i urządzeń. Z tytułu tylko 2 woletoleń umów inwestycyjnych Polska korzysta z kredytu radzieckiego w wysokości 2,2 miliardów rubli, bardzo nisko oprocentowanego i spłacanego dopiero po wielu latach.

W DALSZYM ciągu wywiadu min. Gede mówił o polsko-radzieckiej wymianie towarowej, stwierdzając, że struktura naszego handlu z ZSRR jest dla nas niezwykle korzystna.

PODSTAWY INWESTYCYJNE OBEJMUJĄ WSZYSTKIE GAŁĘZIE PRZEMYSŁU

MÓWIĄC następnie o dostawach obiektów przemysłowych z ZSRR min. Gede stwierdził, że obejmują one niemal wszystkie gałęzie naszego przemysłu. Szczególnie doniosłe znaczenie mają one dla rekonstrukcji i rozbudowy naszego przemysłu hutniczego, maszynowego, chemicznego, górnictwa i energetyki.

W ramach wspomnianych umów inwestycyjnych z 1948 r. i 1950 r. otrzymujemy z ZSRR całkowite urządzenia dla kilkudziesięciu zupełnie nowych, najbardziej kluczowych i potrzebnych zakładów przemysłowych. Projekty podstawowego obiektu Planu 6-letniego — Nowej Huty — wykonywane są przez sztab najwybitniejszych specjalistów radzieckich. Pomoc Związku Radzieckiego w budowie tego wielkiego kombinatu i przekazanie nam doświadczeń wysoko kwalifikowanych hutników radzieckich — obejmują swym zasięgiem całe nasze hutnictwo.

Z każdym dniem rosną hale fabryczne Nowej Huty, wielkie piece hut. im. Bolesława Bieruta i huty Kościuszko. Dostawy dokumentacji technicznej i zasadniczych urządzeń dla tych zakładów przychodzą z ZSRR w wzmożonym tempie.

W zupełności została opanowana produkcja wielkiej przedziałni w Piotrkowie, dostarczonej i zmontowanej przez Związek Radziecki. Uruchomiony został dział montowni Fabryki Samochodów Osobowych na Żeranin i Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta, a budowa dalszych działów produkcyjnych, szczególnie w Fabryce Samochodów Osobowych — wkracza w etap decydujący. W przededniu uruchomienia znajduje się cementownia w Ziębicy, jeden z największych zakładów tego typu w Europie, kończy się montaż już drugiego turboszczepu największej w Polsce elektrowni wodnej w Dychowie. W nasilonym tempie trwa budowa ogromnej elektrowni w Jaworznie oraz elektrociepłowni na Żeranin, która będzie decydującym źródłem energii elektrycznej i ciepła dla rejonu Wielkiej Warszawy.

Poza tymi ukończonymi lub poważnie zaawansowanymi w budowie obiektami, które otrzymujemy ze Związku Radzieckiego, szybko postępuje projektowanie i budowa hut — stali, miedzi, sody, benzyny syntetycznej, maszyn ciężkich i innych wielkich budowli socjalizmu Polski Ludowej.

Obok dostaw tych kompletnych fabryk, otrzymujemy z ZSRR wiele cennych obrabiarek i innych maszyn, które pozwalają na rekonstrukcję i modernizację naszego przemysłu. Znanie są powszechnie wspomniane radzieckie maszyny budowlane, które wywołały przewrót w naszym budownictwie i podnoszą je na coraz wyższy poziom techniczny.

Realizacja wymienionych tu pokrocie dostaw inwestycyjnych ze Związku Radzieckiego świadczy o potęgę wielkiego naszego sojusznika i sprzymierzeńca, który wnosząc gigantyczne budowlę komunizmu, absorbując potężne siły wytwórcze Kraju Rad, jest równocześnie w stanie zapożyczyć wciąż rosnące potrzeby importowe zaprzyjaźnionych krajów. Świadczy ona przede wszystkim o głęboko internacjonalistycznym stosunku ZSRR do innych narodów, które tworzymy wysiłkiem mas ludowych rozwijając swą pokojową gospodarkę narodową.

Wspaniałym potwierdzeniem i widowym symbolem tego internacjonalizmu oraz pomocy i przyjaźni, okazywanych nam przez Zw. Radziecki, jest wielki dar w postaci monumentalnego Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, budowanego siłami i środkami ZSRR.

NIETRZYMANE WZROST OBROTÓW

MINISTER Gede podał następnie szereg danych liczbowych ilustrujących nieprzerwany wzrost obrotów polsko - radzieckich, stwierdzając m. in. że w r. 1951 wartość obrotów handlowych polsko - radzieckich była 6,5 razy większa od wartości obrotów w roku 1945 t.j. roku podpisania historycznego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. W r. bieżący nastąpi dalsze zwiększenie obrotów polsko - radzieckich o przeszło 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy czym dostawy z ZSRR maszyn i urządzeń przemysłowych z umów kredytowych wzrosną w 1952 r. o ok. 50 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Tempo wzrostu naszych obrotów ze Związkiem Radzieckim jest wyższe od wzrostu ogólnego obrotu polskiego handlu zagranicznego, wskutek czego udział w ogólnych obrotach wzrasta i osiągnie w 1952 r. ok. 30 proc.

W zakończeniu min. Gede powiedział: „7-mą rocznicę układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a ZSRR, naród polski w pełni zdaje sobie sprawę, że bez braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i stosunków gospodarczych z ZSRR, opartych na stalnowskiej zasadzie współpracy między narodami, zasadzie proletariackiego internacjonalizmu, przyjaźni i wzajemnej pomocy — nie do pomyślenia byłoby wysokie tempo uprzemysłowienia Polski, założone w naszych planach, wzrost sił i dobrobytu narodu, nie do pomyślenia byłaby budowa socjalizmu w Polsce.”

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ze ŚWIATA

★ W związku z 7 rocznicą podpisania radziecko-polskiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej dziennik „Prawda” zamieścił obszerny artykuł wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego pt. „Układ niezłomny w przyjaźni i pokoju”.

★ W Londynie ogłoszono tekst memorandum brytyjskiego do Stanów Zjednoczonych, zawierającego protest przeciwko wysokim cłom importowym utrudniającym eksport towarów brytyjskich na rynki dolarowe.

★ W Japonii rozpoczął się powszechny strajk protestacyjny przeciwko projektowi ustawy o „zapobieżeniu działalności dywersyjnej”. Ustawa ta skierowana jest przeciwko ruchowi demokratyzmowi w Japonii.

Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego

BOLESŁAW BIERUT
Przewodniczący Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przed 10 laty powstała Polska Partia Robotnicza, jako awangarda bojowa polskiej klasy robotniczej, która stanęła na czele ruchu narodowo-wyzwoleńczego przeciwko hitlerowskiemu najazdowi. Wyrosła w ciężkiej i krwawej walce z tyranją hitlerowską, Polska Partia Robotnicza stała się wkrótce jedyną rzeczywistą przewodniczką polskich mas pracujących w najcięższym dla narodu okresie niewoli, kiedy rozwścieżony wróg postawił przed sobą zadanie całkowitej zagłady Polski, starcia jej z mapy Europy.

Im cięższe niepowodzenia spotykały hitlerowców na frontach w ZSRR — tym okrutniej rozprawy się bandy gestapowców z bezbronną ludnością na podbitych terenach, z jeńcami wojennymi, z więźniami obozów koncentracyjnych — podobnie jak to czynią dziś imperialiści zbrodniarze amerykańscy wobec ludności i jeńców w Korei.

Polska Partia Robotnicza stanęła na czele mas pracujących jako jedyna siła wyzwalająca od czynnego oporu wobec okupanta w łącznym wysiłku z narodem radzieckim, który prowadził bohaterką walkę nie tylko o wolność swojej ojczyzny, ale i o wyzwolenie innych narodów z niewoli faszystowskiej. Polska Partia Robotnicza organizowała partyzancie oddziały zbrojne na tyłach wroga, przeciwstawiając się nieczemnej i podstępnej polityce emigracyjnej „rządu” polskiego i popierających go partii burżuazyjnych w kraju. Polscy wodzireje faszystowskie realizowali w Polsce w czasie drugiej wojny światowej politykę wyzyskiwania w ramach „wykrwawienia się dwóch wrogów”, to jest taką samą politykę, jaką faktycznie realizowali angielsko-amerykańscy imperialiści politycy.

Istotną treścią tej polityki był bezgraniczny lęk przed rewolucyjnymi dążeniami własnej klasy robotniczej i dzika nienawiść klasowa do jednego wówczas w świecie państwa socjalistycznego — nienawiść do ZSRR.

Dziś amerykańsko — angielscy politycy dają jak najintensywniej do zorganizowania nowej agresji przeciwko wolnym narodom, przeciwko obywatelom demokracji i socjalizmowi, odbudowują w swych agresywnych celach, wbrew interesom wszystkich narodów i wbrew interesom narodu niemieckiego — neohitlerowski Wehrmacht.

Klasowa niepawiść burżuazji polskiej, jej tepota, ograniczoność i sprzedajność była zreszczenie wykorzystana przez Hitlera, który bez skrupułów wyprowadził w pole tych polityków, gdy stali się bezużyteczni. Nie inaczej też postąpiła w stosunku do swych nędznych slugusów również obecni amerykańscy protektorzy zdradców narodu polskiego. Nie przeszkadza to nikczemnym rozbikom polskiej burżuazji wysługiwać się za nędzne ochłapy imperialistycznym wywiadom. Stanowią oni najbardziej niebezpieczną część kadry agentów, szpiegów i dywersantów biorących udział w akcji dywersyjnej imperialistów przeciwko wolnym narodom obozu socjalistycznego. Właśnie na dywersyjną działalność tych wrogów wolnych narodów Kongres USA nie kępował się uchwalił jawnie 100 milionów dolarów, depęcając wzywając drapieżców i kolonizatorów elementarne normy i zwyczajne prawa międzynarodowe.

W świetle dzisiejszej postawy rozbitek polskiej burżuazji łatwiej jest ocenić ówczesną jej lożką rolę wobec okupanta hitlerowskiego, jej wrogosć wobec bohaterów zmagających Armii Radzieckiej jak również obojętność wobec cierpień własnego narodu w okresie okupacji niemiecko-faszystowskiej. Nietrudno też zrozumieć dlaczego Polska Partia Robotnicza, działająca w warunkach potwornego terroru, zdobyła uznanie i poparcie polskich mas pracujących, stała się najgroźniejszą przeciwniczką burżuazji i postrachem dla okupanta hitlerowskiego. Polskie masy pracujące, natchnione bojowymi czynami Polskiej Partii Robotniczej — wyuczyły w niej instynktownym klasowym jedynego i rzeczywistego przywódcę w walce o swe wyzwolenie narodowe i społeczne.

W tej walce polska klasa robotnicza, która od wielu lat przed wojną z podziwem i gorącą sympatią śledziła ogromne osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w ZSRR, właśnie w okresie wojny i okupacji, w okresie straszliwej niedoli i cierpień spoglądała ku ZSRR z nadzieją i wiarą.

Bojowa droga PPR jest jeszcze jednym potwierdzeniem słusznosci, międzynarodowego znaczenia nauk Lenina i Stalina o zdobyciu przez proletariat i jego partię hegemonii i kierownictwa w walce mas ludowych.

W tych warunkach tylko polska klasa robotnicza i jej partia mogły stać się niezawodnym ośrodkiem i hegemonem frontu walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski.

Grupa prawicowych oportunistów nie wierzyła w siły klasy robotniczej, w jej zdolność poprowadzenia za sobą podstawowych mas chłopstwa, pracującej inteligencji i drobniomieszczanstwa; przeceniała wpływy partii burżuazyjnych, traciła z oczu właściwą rewolucyjną perspektywę dalszego rozwoju walki klasowej. Dlatego też próbowała wypaczyć linię bojową partii i skapitulować przed burżuazją, nie zdając sobie w warunkach tak zastrzeżonej walki klasowej grupa prawicowonacjonalistyczna Gomulki — Spychalskiego stawała się narzędziem wrogiej dywersji, kanałem penetracji agentur imperialistycznych, jak o tym świadczą niezliczone pro-

cesy Tatarów i innych agentów imperialistycznych. Partia odparła i rozgromiła tę wrogą robotę dzięki temu, że jej aktyw kierował się wskazaniami rewolucyjnej nauki marksizmu-leninizmu, że hartując się w bojach czerpała z doświadczeń bohaterów walki partii bolszewików przeciwko wszelkim wrogom narodu.

Partia, opierając się na klasie robotniczej, szukała i znajdowała sojuszników w tych patriotycznych warstwach chłopstwa, inteligencji i drobniomieszczanstwa, które chciały uczestniczyć jak najaktywniej w walce o wyzwolenie narodu i widziały w ZSRR najpóźniejszego sprzymierzeńca oraz siłę zdolną pokonać potęgę militarną hitlerizmu. Partia dała odpór wahanom i podszeptom oportunistycznym, ponieważ jej aktyw przyswoił sobie zasadnicze wytyczne nauki towarzysza Stalina o konieczności bezlitosnej walki z oportunistami.

Polska klasa robotnicza głęboko ceni i ceni tradycje postępowych idei wyzwoleniczych, w imię których walka i losy polskiego narodu spletały się w ciągu dziesiątków lat z wydarzeniami rewolucyjnymi na szerokiej arenie międzynarodowej, a w szczególności z walką postępową i rewolucyjną sił Rosji.

10-lecie Polskiej Partii Robotniczej zbiegło się z okresem dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to jeden z najdonioślejszych momentów w życiu narodu polskiego. Znajduje to wyraz w przebiegu tej dyskusji, w ogromnym poruszeniu, jakie wzbudziła ona w polskich masach pracujących. Setki tysięcy listów, wypowiedzi, uwag robotników, chłopów, inteligentów, kobiet, młodzieży — oto wspaniały plan tej rzeczywistości ogólnonarodowej dyskusji. Masy pracujące nie tylko wypowiadają swą opinię słowami, ale i czynami produkcyjnymi: wzmocnieniem wysiłku nad wykonaniem Planu 6-letniego — planu budownictwa socjalizmu w Polsce.

Konstytucja jest widocznym dla polskich mas pracujących uwienczeniem ich walk, które toczyły się w ciągu minionego dziesięciolecia pod przewodnictwem klasy robotniczej, pod kierownictwem jej partii. Konstytucja jest bilansem wielkich osiągnięć i przeobrażeń społecznych, które stały się punktem zwrotnym w historii narodu polskiego i otwarły przed nim nieznane nigdy przedtem perspektywy rozwoju.

We wstępie do projektu Konstytucji czytamy:

„Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszystowskim wyzwoleńcem polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach... W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarów, utrwalono się państwo demokratyczne, kształtujące się i umacniająca nową ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerzych mas ludowych...”

W art. 3 projektu Konstytucji jasno i wyraźnie określone zostały rola i zadania państwa demokracji ludowej w Polsce i jego funkcje. Funkcje te są analogiczne do funkcji państwa dyktatury proletariatu w ZSRR w pierwszym okresie jego rozwoju do likwidacji antydemokratycznych klas. Obecny ustrój społeczno-ekonomiczny w Polsce jest ustrojem przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

W powyższych słowach projektu Konstytucji zawarty jest krótki, ale jasny i konkretny bilans rewolucyjnej przeobrażeń: od wyzwolenia narodu z najeźdźcą niemiecko-faszystowskiej do nowego ustroju społecznego, o który walczyły przez dziesiątki lat masy ludowe.

Przez 20 z górą lat istniało — między pierwszą i drugą wojną światową — burżuazyjne państwo polskie, którym rządili kapitaliści i obszarnicy. Powstało to państwo dzięki rozbiciu przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową carskiego systemu ucisku, powstało dzięki zwycięstwu ludu rosyjskiego, ale natychmiast stało się bazą wrogi sił imperialistycznych przeciwko temu ludowi. Było też gorzkim okresem rozczarowań, nędzy i niedoli dla polskich mas pracujących, okresem brutalnego i bezwzględnie ucisku ludności ukraińskiej i białoruskiej, która dostała się pod władzę polskiego państwa burżuazyjno — obszarniczego, było okresem grabieży ze strony imperialistycznych karteli i trustów. Państwo to nie przysporzyło sił na-

dwudziestu lat nie polepszały się, lecz pogarszały wciąż warunki bytu mas pracujących, na które spadał coraz ostrzejszy faszystowski ustrój polityczny. Aż przyszła katastrofa nowej wojny i napaść hitlerowska, której polskie rządy kapitalistyczne — obszarnicze całą swoją polityką torowały drogę.

Taki był wynik, taki był ponury bilans rządów burżuazyjnych dla narodu polskiego. Lecz polskie masy pracujące, z komunistami na czele, walczyły nieustannie z faszystowską dyktaturą, hartowały się w tej walce i gromadziły doświadczenia, które pomogły im zrozumieć do końca, że rządy burżuazji i obszarniczo — prowadzą nieuchybnie do nędzy, zdrady i katastrofy narodowej.

W tym samym zaś czasie — między pierwszą i drugą wojną światową — istniało, walczyło i potęgowało się państwo robotników i chłopów. Kraj Rad nie tylko odparł interwencje państw imperialistycznych, zdławił kontrrewolucję, zrzucał raz na zawsze tyranie, lecz również stworzył nowe warunki braterskiego współżycia narodów. Władza radziecka zniósła wszelkie formy ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, zlikwidowała klasy wyzyskujące, wyzwalała potężne siły twórcze narodu, zmieniła od podstaw bazę gospodarczą zafaszyowanego przedtem kraju, oparła całą jego ekonomikę na zasadach gospodarki planowej, na produkcyjnej technice, stworzyła wykwalifikowane i produkujące kulturalnie kadry, przekształciła masy pracujące w świadomych, twórczych budowniczych nowego życia. To jedyny w świecie państwo socjalistyczne zdołało w ciągu krótkiego czasu stworzyć siły, które zdruzgotały największą w historii świata militarną maszynę imperialistycznych agresorów — w walce, którą popierała ogromna większość ludzi na całym świecie.

Taki jest krótki — ale porównawczy — bilans zwycięstw nowego socjalistycznego państwa, którego wzór i przykład przekała dziś myśli i serca milionów ludzi pracy, zarówno w Polsce, jak i we wszystkich krajach.

W walce o zbudowanie nowego życia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza czerpała i czerpie siły i naukę z tej niewyczerpalnej skarbnicy zwycięskich doświadczeń historycznych w budownictwie socjalizmu Polska klasa robotnicza analizuje dziś drogę swych walk w ciągu minionego dziesięciolecia pod kierownictwem partii, która doprowadziła do zjednoczenia na podstawie marksizmu-leninizmu rozbitego w ciągu dziesiątków lat ruchu robotniczego i zdobyła zaufanie mas pracujących.

W ciągu tych niewielu lat pod kierownictwem partii polskiego proletariatu w Polsce zbudowane zostało państwo demokracji ludowej, zlikwidowane zostały pozycje kapitalistyczne nie tylko w wielkim i średnim przemyśle, ale i w przeważającej części drobnego przemysłu oraz w handlu. Równocześnie uczyniony został wielki krok naprzód w likwidacji dawnego zafaszyowania gospodarczego, w technicznej restrukturyzacji przemysłu, w socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju.

Klasa robotnicza Polski rośnie w zdumiewająco szybkim tempie i liczy obecnie 5 i pół miliona, podczas gdy w końcu roku 1945 liczyła poniżej 2 milionów. Klasa robotnicza przeciągnęła na swoją stronę olbrzymią większość chłopstwa pracującego, izolując coraz bardziej kulaków, konsekwentnie realizując politykę ograniczania i wypięrania kulactwa. Coraz

skie formy i metody gospodarki zespolowej.

Tworzy się nowa inteligencja, wyrosła z klasy robotniczej, z synów i córek robotniczych i chłopskich, a równocześnie pogłębia się zbliżenie starej inteligencji technicznej do klasy robotniczej.

Coraz głębiej rozwija partia wśród aktywów partyjnego i wśród mas pracujących swą pracę ideologiczną, propagandową i masowopolityczną. Wśród setek tysięcy i milionów ludzi, zwłaszcza spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, spośród inteligencji, spośród zarówno męzczyzn jak i kobiet rośnie niezmiernie zainteresowanie dla książek, czasopism, odczytów i wykładów, które otwierają im bezcenne zdobycze wielkiej nauki marksistowsko — leninowskiej. Świadczą o tym faszystowskie nakłady książek, które w zakresie literatury marksistowsko — leninowskiej osiągnęły od powstania Polski Ludowej do końca roku ubiegłego 21.200 tysięcy egzemplarzy, w tym dzieła Lenina i Stalina przeszło 14 milionów egz.

Wszystkie wyższe uczelnie, których liczba jest dziś trzykrotnie wyższa niż przed wojną, wprowadziły od roku katedry marksizmu-leninizmu w oparciu o kadry wykładowe szkolone przez Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR oraz przez centralne szkoły partyjne. Wszystkie organizacje partyjne prowadzą akcję masowego szkolenia członków partii w dziedzinie historii WKP (b) oraz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Wśród badaczy naukowych, pisarzy i artystów występuje coraz wyraźniej zwrot w kierunku ściśle powiązania swej działalności z walką mas pracujących o realizację i przekroczenie Planu 6-letniego, z zagadnieniami budowania nowego życia, w kierunku przejęcia postawy masowych działaczy i twórców w dziedzinie nauki i sztuki zasadami marksizmu-leninizmu.

Padło pod kulami lub zamęczonych zostało w katowniach faszystowskich najeźdźców niemało czołowych przywódców PPR. Ale partia pozostała i nie udało się ani gestapowskiemu szpiegowi, ani też godzącym w nią zdradziecko skrytobójcom z obozu polskiej burżuazji zepchnąć jej choćby na chwilę z pola walki.

Był jednakże okres szczególnie niebezpieczny w życiu partii — w pierwszej połowie 1944 r. — kiedy jej ideologicznej i słusznej linii politycznej usiłowały wypaczyć elementy oportunistyczne, które przedostały się częściowo do szeregow kierowniczych aktywów partii.

Zwycięskie armie radzieckie zbliżyły się już w tym okresie ku ziemiom polskim. Zdradziecka postawa partii burżuazyjnych, których przywódcy usiłowali hamować w miarę swych sił walkę narodowo — wyzwoleniczą ludu polskiego, stawała się coraz bardziej widoczna dla szerokiej masy. Tym silniej więc wiązały one swe nadzieje z hasłami i wskazaniami PPR oraz z wyłonioną dzięki inicjatywie partii Krajową Radą Narodową — podziemną reprezentacją polityczną narodu polskiego. W skład Krajowej Rady Narodowej weszły również grupy polityczne ustosunkowane opozycyjnie do starych partii burżuazyjnych.

Stare partie burżuazyjne za głównego swego wroga uważały w tym okresie nie okupanta, lecz PPR i Krajową Radę Narodową. PPR demaskowała bezlitosnie zdradę i zwyrodnienie obozu polskiej burżuazji, który w śmiertelnej trwodze, aby polski lud pracujący nie wyrwał mu z rąk władzy w chwili wyzwolenia — nie wahał się rozpętać walki bratobójczej, organizując zarówno samodzielną jak i wspólną z gestapo napaść na oddziały partyzanckie Armii Ludowej, wydając do gestapo listy działaczy PPR, tworząc specjalne organizacje zbrojne w rodzaju osądzonego niedawno przez sąd polski „Startu”.

I oto w tym właśnie okresie oportunistyczna grupa Gomulki w kierownictwie PPR zaczyna wystrząsać tezę, że Krajowa Rada Na-

nać do siebie niektórych stronnictw burżuazyjnych. Bez tych stronnictw — według Gomulki i jego grupy — nie podobna było jakoby stworzyć frontu narodowego, zdobycie zaś władzy przez masy pracujące pod przewodnictwem PPR uważali oni za nierealne. Skoro więc tak — twierdził gomulkowcy — to czy nie lepiej wyrzucić się Krajowej Rady Narodowej i spróbować włączyć się niespostrzeżenie do ogólnego frontu partii burżuazyjnych, reprezentowanych przez tzw. Radę Jedności Narodowej, której cała działalność wyrażała się w sianiu nienawiści nie przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcą, lecz przeciwko ZSRR i Polskiej Partii Robotniczej. Ta tchórzywa i kapitulanka postawa grupy Gomulki znalazła zdecydowane poparcie wśród większości kierownictwa partyjnego.

Z taką samą odprawą ze strony całej partii spotkała się druga wroga próba Gomulki, podjęta przez niego później, w 1948 r., gdy zdemaskowana została titowska klika jako agentura imperialistyczna w Jugosławii. Gomulka usiłował posiąć w partii opozycyjnonacjonalistyczne wahanie, co spowodowało usunięcie gomulkowców z kierownictwa partii i zdemaskowanie ich rzeczywistej roli do końca.

Wysuwając w okresie wojny hasło frontu narodowego w walce z okupantem hitlerowskim — Polska Partia Robotnicza bynajmniej nie stawiła przed sobą zadania przyciągnięcia do tego frontu wszystkich partii burżuazyjnych, które nie tylko unikały walki z najeźdźcą hitlerowskim, ale zajmowały wobec tej walki dwulicową i obłudną postawę. Kierownictwo tych partii nie chciały i nie były zdolne do walki o wyzwolenie narodowe, gdyż bały się panicznie rozkołysania i zwycięstwa sił ludowych, zaś szczytem ich marzeń było wprzeżnięcie Polski do rydwanu imperializmu amerykańskiego i angielskiego i gorliwe występowanie się bankierem amerykańskim w eksploatacji przez nich polskich bogactw narodowych, polskiej kla-

*) „Chwostyżym” — wklepienie się w ogonie zwycięzcywych nastrojów

Ponadplanowa produkcja wartości 900 tys. zł. - to podarek urodzinowy

Zakładów Dziewiarskich im. Hanki Sawickiej dla ukochanego Prezydenta

Dumne proporczyki Wart Bierutowskich widnieją przy warsztatach przodujących robotników

ZGLASZALI się po kolei. Niespokojni trochę i podnieceni niedocześnieścią chwili. Mówili krótko i zdecydowanie, niektórym wzruszenie nie pozwoliło się wysłowić tak potocznie, jakby tego chcieli. Każdemu ze schodzących z podwyższenia towarzyszyły oklaski. Przewodniczący rady zakładowej notował gorączkowo na kartkach brulionu.

Helena Mróz, rzewzawka, zamiały wykonanych co miesiąca 6.500 sztuk bielizny, wykona 8.500. Pelagia Przepióra, wykończarka, szycząca się 180 proc. normy, podniesie wykonanie planu o dalszych 5 proc. Kazimierz Maler, dziewiarz, zobowiązuje się plan kwietniowy przekroczyć o 4 proc., podnieść jakość o 1,5 proc. i zaoszczędzić 10 proc. oliwy z zużywanej dotychczas ilości.

Było to 11 marca. Robotnicy Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Hanki Sawickiej w Legnicy odpowiadali właśnie na apel pracowników wrocławskiego PAFAWAGU o uroczenie 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta klasy robotniczej - 1 Maja - oznaczonym produkcyjnym.

Od tego czasu upłynęło już 5 tygodni. Na wielu warsztatach i przy wielu maszynach zatknięto błękitne proporcje - znak, iż zobowiązania zostały wykonane, a robotnicy stają do „Wart Bierutowskich”, ażeby dodatkową produkcją zadokumentować swoją miłość do Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

ZLIKwidOWANO WĄSKIE GARDŁO

UMILKE terkot jednej z maszyn. Awaria. Taśmnie grozi niewykonanie planu dziennego. A przecież do tego nie można dopuścić. Nie wolno nie dotrzymać słowa, danego ukochanemu Prezydentowi.

Z pomocą śpieszą mechanicy. Po upływie krótkiego czasu maszyna do szycia rusza.

Maszynownia stanowiąca do niedawna jeszcze wąskie gardło legnickich zakładów dziewiarskich. Stare maszyny i brak części zamiennych przysparzały wszystkim wiele kłopotu. Ale mechanicy orzekli: nie znaczy to jeszcze, że stare maszyny muszą być złe. Po stanowili zwiększyć opiekę, zapewnić dokładną konserwację i nie okładać się na dostawę części, które przecież można zrobić i we własnym zakresie.

Dzięki lepszej pracy mechaników awarie w zakładach są zjawiskiem coraz rzadszym.

Zakłady szkoły osób nowych kandydatów na mechaników, wśród których nie brak chłopców wybitnie uzdolnionych. Jan Kopecki jest uczniem szkoły zawodowej, ale już z powodzeniem wykonuje poważne prace przy remontach. To samo można powiedzieć o Julianie Bonia-

kowskim i Janie Jareckim. 16-letniak, którym naprawa skomplikowanego mechanizmu nie nastręcza większych trudności. Jeszcze kilka lat nauki - i obaj zostaną cennymi fachowcami, tak bardzo przydatnymi w zakładach.

LUDZIE Zakładów

PELAGIA Przepióra należy ze względu na wiek do weteranów zakładu. Ma 50 lat. Z tego ponad 30 przepracowała bądź to na służbie u „panów”, bądź też na roli u bogaczy wiejskich. A dziś pracuje - jak sama stwierdza - na swoim.

- I jakże to nie odwdziżyć się Prezydentowi - mówi ze wzruszeniem Pelagia Przepióra. - Przecież to on kieruje partią i państwem, dzięki któremu ja i setki tysięcy podobnych do mnie kobiet mamy lepsze życie. Tyle się Prezydent Bierut dla nas napracował! Złożyłam mu podarek urodzinowy - wykonane zobowiązanie. Przynajmniej w ten sposób, choć w części, odwdziżyć się za tyle dobrego, które dla nas uczynił...

Janina Pyra i Zofia Makara mają po 21 lat. Obie są córkami malarzy i chłopów. Obie w dzieciństwie swym nie wiedziały, co znaczy radość z otrzymania zabawki, nie znały smaku cukru. Dziś - w Polsce Ludowej, która wyrwała ich z nędzy i poniżenia - pracują w zakładach dziewiarskich, są przydownicami, a obok ich warsztatów błękitnieją proporcje „Wart Bierutowskich”, symbol wykonanego zobowiązania.

Leonard Moszczyński, 27-letni ojciec dwojga dzieci, syn robotnika, młodość spędził na przemyślowych robotach w Niemczech. Wie, co znaczy niewola i gorzki smak chleba na obczyźnie. W Legnicy pracuje trzy lata. Znamy jest ze swego zamiłowania do stałego usprawniania produkcji. Do niedawna jeszcze w hali, w której pracuje ich obecnie 3 - pracowało 8 ludzi. Opanowanie zawodu i praca „z głową” przyniosły tysiące złotych oszczędności, obniżyły koszty produkcji i spowodowały wzrost zarobków.

*
- Zobowiązania dla uroczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1-go Maja do dnia 18 kwietnia wykonaliśmy w 80 proc. - mówi sekretarz organizacji partyj-

nej. - A 1-go Maja zamierzamy o ich zwycięstwach stu procentową realizację. Przyniosą one państwu ponad 900.000 złotych uzyskanych przez dodatkową produkcję i oszczędności naszego zakładu. Płynące z serca - stały się najmiłszym podarkiem urodzinowym dla człowieka, wyrosłego z ludu i służącego jego sprawie.
RYSZARD SKAŁA

Dobrze się czują wychowankowie Domu Małego Dziecka w Bardo Śląskim

MŁODA Zofia Kurek w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Zabkowicach słusznie cieszy się opinią jednego z najlepszych pracowników. Niedawno kierownictwo wytypowało dzielą traktorzystką na specjalny kurs szkoleniowy, na którym uzupełniaby swoje kwalifikacje zawodowe. Najpierw luna radości ogarnia twarz młodej kobiety. Po chwili jednak oblicze jej mrocznieje - Zuzia

Bo Zofia Kurek nie ma rodziny. Pod czyją więc opieką zostanie ta białoróżowa kulka - nosząca imię Zuzanna?

Jednak i ten problem rozwiązano pomyślnie. Kiedy mamusia rozpoczęła naukę na kursie - po ciecha jej znalazła się w Państwowym Domu Małego Dziecka w Bardo Śląskim. Ta piękna miejscowość na Dolnym Śląsku posiada wszelkie warunki zdrowotne, by jego D. M. D. mógł stać się wzorową placówką w całym kraju. Balsamiczne powietrze podgórskie, olbrzymi ogród, obszerny budynek utrzymany w pedantycznej czystości - słowem istny raj dziecięcy.

Jak się czuje córeczka traktorzystki z Zabkowiec w tym nowym otoczeniu? Śmiało możemy zapewnić wszystkich Czytelników, że doskonale. Tuściutka niby pulpecik, Zuzia ma tutaj jak i inni wychowankowie D. M. D. fachową opiekę, śnieżno-białe łóżeczko w syplakii, miniaturowe krzeselko w jadalni, swój „śpiwór”, leżak na werandzie, a także „zastępczą mamę” w osobie kierowniczki, Ob. Józefa Zapotocka pełni te rolę z całym poświęceniem i oddaniem dla wszystkich pięćdziesięciorga pupilków Domu Małego Dziecka.

Maleństwa te (od roku do lat czterech) znajdują się pod stałą kontrolą lekarską, dr. Alfreda Gomerskiego i wszystkie, oprócz rekonescenscentów po świeżo przebytej chorobie, mają zdrowe, uśmiechnięte buzie. Wychowankowie D. M. D. to w większości sieroty, lub dzieci matek samotnych, które z powodu choroby i specyficznych okoliczności jak np. ob. Kurek nie mogą chwilowo same

Uwaga najmłodszy

Dla naszych najmłodszych czytelników, którzy nie wzięli jeszcze udziału w konkursie na imiona dla trzech niedźwiadek z ZOO, umieszczamy dziś jeszcze jeden kupon konkursowy.

Przypatrzcie się małym niedźwiadkom, a potem napiszcie najodpowiedniejsze dla nich imiona na załączonym kuponie.

Przypominamy, że na zwycięzców konkursu czekają liczne i wartościowe nagrody.

Kupon konkursowy:
Imię małej niedźwiadki
Imię pierwszego niedźwiadka
Imię drugiego niedźwiadka
Imię i nazwisko *
Dokładny adres



Nasze recenzje

„Cudzoziemczyni”

O kłopotach repertuarowych „Teatru Młodego Widza” pisaliśmy już niejednokrotnie. Na brak sztuk młodzieżowych uskarża się nie tylko nasz teatr przy ul. Rzeźniczej. W poszukiwaniu repertuaru „Teatru Młodego Widza” sięgają po sztuki z najróżniejszych okresów, najróżniejszych form i rodzajów. O jakiejś wytkniętej linii repertuarowej nie ma właściwie mowy.

Jednym z powodów tego chaosu jest niezawodnie brak ścisłego sprezywania komu mają służyć „Teatru Młodego Widza”. Nazwa wskazuje na publiczność młodzieżową. W praktyce okazuje się jednak, że teatry te nie tylko nie rezygnują z publiczności „dorosłej”, lecz właśnie najczęściej budują repertuar przede wszystkim z myślą o pozyskaniu dorosłego widza. Stąd też na afiszach „Teatru Młodego Widza” obok baśni znajdziemy i „Wodewil Warszawski”, obok sztuk współczesnych - pozycje klasyczne, dramaty, operetki, sztuki obyczajowe, na i najczęściej komedie. Jednym słowem repertuar „Teatru Młodego Widza” tym się różni od repertuaru „normalnych” teatrów dramatycznych, że jest leższy przystępniejszy i, co tu dłużej owijać w bawełnę, układany „pod publiczność”.

Jak już powiedzieliśmy na wstępie, sztuk młodzieżowych jest bardzo mało (bardzo mało: to eufemistyczne wykreślenie się od stwierdzenia - „zupełny brak”), więc chaos repertuarowy nie jest wyłącznie winą kierownictwa tych teatrów, czy też CZTOF-u. Musimy stwierdzić, że np. wrocławski „Teatr Młodego Widza” i tak robi heroiczne wysiłki w poszukiwaniu repertuaru, mając na swoim koncie poza kilkoma interesującymi

„polskimi prapremierami” sztukie radzieckich, ciekawe wznowienia za pomnianych pozycji klasycznych.

Ostatnią premierą był znów zapomniany Fredro: „Cudzoziemczyni” - komedia z wczesnego okresu twórczości wielkiego pisarza.

Na wstępie musimy sobie powiedzieć, że komedia to nie najpierzyszej wartości. Konflikt aż nadto oklepany, rozwiązanie intrygi tak nieprzygotowane, jakby Fredro, znudzony swymi postaciami, nagle zdecydował się „skończyć zabawę”, dowcip znacznie mniejszej klasy, niż w innych arcydziełach fredrowskich.

Problem w zasadzie bardzo ważny: satyra na ślepe holdowanie modzie i obyczajom Zachodu przez polską szlachtę, napisana jednak z pozycji konserwatywnego Fredry, posiada obok wielu niezaprzelatnie wychowawczych wartości, niemało wad i błędów. Niewątpliwie, zwłaszcza dla młodzieży, dużą wartość posiada ostra krytyka niedoceniającej kultury narodowej i bezmyślnego mapowania obcych wzorów. Niejednę z uroclawskich „bikiniarzy”, zobaczywszy Radosta „farbującego się” na Anglika, zrozumie całą swoją głupotę.

Fredro jednak nie poprzestaje na krytykowaniu „cudzoziemczyzny” w modzie i obyczajach, lecz ostrze swego pióra zwraca też przeciw wszystkim, co przychodzi spoza granic Polski, a więc i przeciw postępowej technicznemu. Stąd też na równi z kusym fraczkiem i obciętym końskim ogonem, wymienia maszynę parową. Konserwatywne stanowisko autora u-wypukli się zwłaszcza w momencie rozwiązania konfliktu: powodem „nawrócenia” Radosta z drogi „cudzoziemczyzny” nie są pobudki patriotyczne, Radost nie przekonuje się o wyższości kultury narodowej nad naleciałościami obcej mawy, lecz po prostu zostaje, na skutek holdowania „cudzoziemczyźnie”, uderzony po kieszeni i to jest jedyny powód, dla którego zrzuca angielski frak, wdziwia kontusz i oddaje córkę bogatemu szlachonowi.

Zadnie ciągnięte za włosy „nowe odczytanie tekstu” tak zasadniczych błędów sztuki nie naprawia. Dobrze się więc stało, że reżyser Wacław Zdanowicz (jeżeli już zdecydowano się na „Cudzoziemczynię”), starał się przede wszystkim o podkreślenie satyry godzącej w holdowanie obcej modzie, stwarzając sam bardzo zabawny, choć nie pozbawiony pewnych przerysowań, postać Radosta.

Młodzi aktorzy „Teatru Młodego Widza” po raz pierwszy mówili na tej scenie wierszem. Nie wyszli z tym do zrótnym powodzeniem udawano, w każdym razie jednak pierwsze kroki są zrobione i droga do wierszowanego klasycznego repertuaru stoi otworem. Najsilniejszym punktem spektaklu były piękne stylowe kostiumy i przyjemna dekoracja Jadwigi Przeradzkiej.

Następna premiera w „Młodym Widzu” przyniesie nam znów zapomnianą pozycję klasyczną: Złotoblockiego operę komijną „Złota Szafirka” z muzyką specjalnie napisaną przez kompozytora wrocławskiego Ryszarda Bukowskiego. Odtworzenie polskiej „oper buffo” będzie niewątpliwie cie-

Jadwiga Jędrzejowska URODZIŁAM SIĘ na korcie

(Opowiadał Kazimierz Gryzęuski)

Międzynarodowy sezon tenisowy w 1949 r. rozpoczął w Konicu maja, reprezentując barwy polskie na meczu z Węgrami, który odbył się w Warszawie. Miałam zmierzyć się z jedną z moich najgroźniejszych powojennych rywaliek Erdoedi, z którą przegrałam w ubiegłym roku. Szykowałam się więc do meczu starannie, wiedząc, że oczekuje mnie ciężki pojedynek, który koniecznie chciałam wygrać.

Erdoedi nie przybyła jednak do Polski. Otrzymałam od niej serdeczny list, w którym przeproszała mnie, że nie stawiała się do walki rewanżowej. Węgierka pisała, że dużo i sumiennie trenowała przed zapowiadany rewanżem i była już gotowa, gdy w ostatniej chwili przed wyjazdem chwyciły ją bóle w boku i musiała zrezygnować z podróży.

DOBRA KOLEZANKA

List ten sprawił mi wiele przyjemności. Erdoedi postąpiła jak prawdziwa dobra koleżanka i sportsmenka, usprawiedliwiając się szczerze z powodu, który mimo woli uczyniła. Z podobnym faktem spotkałam się po raz pierw-

że zagraniczne gwiazdy tenisowe z zachodu obiecywały mi rewanż w Warszawie. Oczywiście nigdy tych obietnic nie dotrzymywały. Rzucali słowa na wiatr, a o tym, aby i któraś z nich usprawiedliwiła się i przeprosiła mnie za zawód - nie było mowy.

Dlatego właśnie list Erdoedi sprawił mi taką satysfakcję. Dał mi wiele do myślenia i zrozumiałam jak teraz w państwach demokratycznych inaczej wychowuje się sportowców, sportowców - przyjadoci.

W zastępstwie Erdoedi przybyła do Warszawy dobra rakietka węgierska Hidassy. Pokonałam ją 6:4, 8:6. Był to dla mnie mecz dość ciężki. Grając z młodszą rywalką, musiałam dobrze rozłożyć siły. Unikałam więc zbyt silnych uderzeń, a wkładałam w nie całą moc dopiero wówczas, gdy miałam pewną pozycję.

„100 LAT”

Po tym zwycięstwie publiczność warszawska odpisywała na moją część: „Sto lat, sto lat, niech Jadwiga żyje nam!”. Zrozumiałam, że ja nie jestem Jadwigą, która walczyła o pierwszeństwo w Wim-

trudniej uzyskiwać zwycięstwa nad młodszymi przeciwniczkami, ale również rozumiałam, że moim obowiązkiem, póki nie znajdzie się moja następczyni, jest godne reprezentowanie ojczystych barw. Muszę w każdym meczu dać z siebie wszystkie siły.

Mecz z Węgrami przegraliśmy 4:5 na skutek porażek naszych debiutantów - pięty achillesowej polskiego tenisa. Ileż spotkań międzynarodowych przegraliśmy właśnie przez tę nieszczęsną grę podwójną. Nasi tenisiści mieli zawsze skłonność do gry indywidualnej i nigdy nie potrafili zmusić się do walki zespołowej, która jedynie mogła doprowadzić do zwycięstwa.

MISTRZOSTWA W PRADZE

W niedługim czasie po tym meczu wyjechałam do Pragi na międzynarodowe mistrzostwa Czechosłowacji. Droga do finału nie była ciężka. Wyeliminowałam Moronową 6:1, 6:2, później Piterową, dobrą rakietkę czechosłowacką Szulcową 6:4, 6:4 i stanęłam do walki finałowej z wielce rutynowaną Rumunką - Stanescu. Spodziewałam się zaciekłego oporu ze strony mojej przeciwniczki i byłam bardzo zdziwiona, gdy w krótkim czasie prowadziłam 5:1.

Jeszcze dziś pamiętam, gdy przy zmianie stron kortu powiedziałam do kierownika naszej drużyny inż. Olszowskiego.

- Bardzo mi lubię prowadzić.

I od tej chwili rozpoczęła się walka. Stanescu opanowała nerwy, zaczęła grać regularnie. Od-

się na końcowy zryw. Wreszcie koncentruję się i zdobywam seta 6:4.

WPALAM W ZASADKĘ

Jestem jednak już nieco wyczerpana zarówno fizycznie jak i nerwowo. Do stanu 2:2 gra jest wyrównana, ale doświadczona Stanescu szykuje na mnie zasadzkę. Podcina piłki i wybija mnie z uderzenia. Tracę inicjatywę i przegrywam seta 3:6. Po tym niepowodzeniu jestem bardzo zdenerwowana i przez chwilę straciłam wiarę w esencjonalne zwycięstwo. Przekonałam się wówczas, że przegrałam nie po raz pierwszy w życiu, jak ważne jest, aby w takich momentach ktoś służył radą. Przekonałam się również co znaczy doping. Frydy udzielił mi mój opiekun inż. Olszowski, który zalecił mi, abym skracając piłki, wabiła Stanescu do siatki i później mijala ją wysokimi łbami! ba!onami). Tak też zaczęłam grać i to z powodzeniem. Rumunka traciła punkt za punktem.

DOPING PIŁKARZY

Jeśli chodzi o doping to nie zabrakło mi go, bo na trybunach szczęśliwie znaleźli się piłkarze Legii, którzy w tym czasie przyjechali do Pragi na mecz z ATK i w wolnej chwili zjawili się na kortach. Chłopcy dopingowali mnie co sił starczy, za co do dziś jestem im wdzięczna. Trzeciego seta wygrałam 6:1 i zdobyłam tytuł mistrzyni Czechosłowacji.

Po mistrzostwach zostałam za-

le spotkałam się z najlepszą rakietką Czechosłowacji Misková i do tej pory nie bardzo wiem, jakim sposobem z nią wygrałam. Misková bowiem w Brnie zasługiwała na zwycięstwo. Zagrała chyba swój najlepszy mecz w życiu. Była szybka, precyzyjna w uderzeniach, chędną często do siatki i konczyła moje piłki. Przegrałam pierwszego seta 3:6, ale wywalczyłam drugiego 6:3 - trzeci więc decydował.

UPARLAM SIĘ

Byłam już niemal zrezygnowana, nie mi nie wychodziło, Misková prowadziła 5:2, grała jak z nut, głośno dopingowana przez publiczność. Nadchodził krytyczny moment, mojej przeciwniczce brak już tylko jednej piłki do wygrania meczu. Obroniłam tę piłkę i - jak to często bywa w tenisie - takie krytyczne piłki stają się często przelomowe. Ja nabrałam otuchy, a Misková zaczęła się denerwować. Obroniłam jeszcze jedną decydującą piłkę. Wyrównałam 5:5 i mecz jakby rozpoczął się na nowo.

Teraz już uparłam się i powiedziałam sobie - muszę ten mecz wygrać. Ale to nie było takie łatwe, moja przeciwniczka jeszcze raz prowadziła i znów miała trzy piłki meczowe. Byłam jednak już tak uodporniona nerwowo, że nie oadm sie tych piłek meczowych, gdyż czułam, że panuję na kortach i potrafię je obronić. Seta wygrałam.

Wschód słońca — godz. 4.24. Zachód słońca — godz. 18.43.

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAŻ POŻARNA — 95. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DYŻURY APTER: SPOL. Nr. 12 — ul. Piastowska 36. SPOL. Nr. 9 — ul. Kurzy Targ 4. SPOL. Nr. 18 — ul. Obronców Pokoju 41. SPOL. Nr. 14 — ul. Żuławskiego 3. SPOL. Nr. 145 — ul. Średzka 18a.

OSTRE DYŻURY SZPITALI: KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a. SZPITAL MIEJSKI Nr. 2 (oddz. chirurgiczny i wewn.) — ul. Purtyńskiego 22. SZPITAL MIEJSKI Nr. 5 (oddz. dziec.) — ul. Wszystkich Świętych 1.



Spacerkiem

PACZKA świąteczna, nadesłana przez najbliższych, nawet kilka dni po świętach, jest, co prawda spóźnionym, ale miłym prezentem.

Ob. H.M. otrzymał w dniu 18 bm. przekaz na taką właśnie przesyłkę. Ponieważ w tym samym dniu udawał się w 10-dniową podróż służbową, czym przedźwierzył swe kroki do Urzędu Pocztowego przy Dworcu Głównym.

Tutaj jednak wewnętrzny płomień radości, który wypełniał ob. H.M., zgaszony został strumieniem biurokratycznej wody... sodowej poszczególnych urzędników pocztowych.

Ob. H.M. wróci do Wrocławia dopiero 28 bm. Artykuły żywnościowe, które najprawdopodobniej znajdują się w paczce będą zepsute.

A wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Woda n'e sodowa

OB. S.L. KUPIE w sobotę w sklepie PSS nr 83 na Oporowie butelkę wody sodowej.

Jakże było jego przerażenie, kiedy dziecko, któremu pozwolił lyknać haust wody, zareagowało nagłymi torsjami.

W butelce znajdowała się ciecz o zapachu i smaku terpentyny. Mało tego. Przy dokładniejszej obserwacji okazało się, że butelka jest wewnątrz wysmarowana jakąś czarną farbą.

Ponieważ cały wyżej opisany wypadek nie wymaga bliższych komentarzy, „Spacerki” kłaniają się tylko Wytwórcom i Rozlewni Wód Gazowych Spółdzielni „Przyszłość” przy ul. Rzeźniczej 10.

Kłamią się i przy okazji zapytują dyrekcję Rozlewni o dotychczasowy zimowy sen no i o termin służenia się... (Wer)

Słuszne pretensje

KIEDYS istniało w PDT stoisko warzywno-owocowe ku zadowoleniu wszystkich klientów. Niestety, już w czasie zimy zniknęły ze stoiska plody bardziej przyziemne jak cebula, marchew i inne jarzyny, a zakrótowały jabłka, pomarańcze, słowem owoce z „wyższej sfery”.

Wraz z gospodyniami wrocławskimi wierzymy, że w sezonie wiosennym jarzyny, a zwłaszcza nowaliki, upomną się o należne im miejsce na stoisku w PDT.

No a dyrekcja uwzględni chyba ich słuszne pretensje. (J)

SPRZEDAM rower damski, Wrocław, Sepolno, Rynek 52 m. 2. od godz. 16-tej. 8117g

SPRZEDAM motocykl DKW 350. Wrocław, ul. Krowczyńska 4/13 lub Stawka, godz. 8 — 11. 8129g

SPRZEDAM rower damski, Wrocław, Sepolno, Rynek 52 m. 2. od godz. 16-tej. 8117g

Wrocławskie zakłady pracy intensywnie przygotowują się do obchodu Święta 1 Maja

Masówki mobilizacyjne, lekcje masowego śpiewu przygotowania do uroczystych akademii są już w pełnym toku

W CZORAJ rozpoczęły się na terenie zakładów pracy masówki mobilizacyjne, poświęcone udziałowi klasy robotniczej Wrocławia w tegorocznym Święcie Pracy.

100 junaków wyjechało do Warszawy 19 KWIECIGNIA, wyjechała z Wrocławia do Warszawy 100-osobowa kompania junaków, którzy wezmą udział w pracach bieżącego turnusu brygad SP.

Obchodnik Roman Tokaczew z zawodu pomocnik szofera, powiedział do kolegów: — W ubiegłym roku byłem junakiem 27 brygady SP. Kompania wrocławska przodołała wówczas w pracy i w sporcie. Dziś posiadam spore doświadczenia, którymi na każdym kroku będę się z wami dzielił.

W ubiegłym roku byłem junakiem 27 brygady SP. Kompania wrocławska przodołała wówczas w pracy i w sporcie. Dziś posiadam spore doświadczenia, którymi na każdym kroku będę się z wami dzielił. Nasza kompania i w tym roku musi przodołać w pracy przy budowie pięknej, socjalistycznej stolicy Polski.

Odjeżdżających żegnali na dworcu przedstawiciele ZMP, SP i społeczeństwa. (Wer)

Komunikat dla zbieraczy ziół

Zbiorem liści brzozy nie należy zwiekać. Pamiętajmy, że na potrzeby lecnictwa zbiera się jedynie liście młode z natętym żywicą przed doświeceniem do normalnej wielkości. Aby otrzymać dobre surowiec zielarski, liście zbiera się bez zgniatania ich i jak najszybciej po zbiorze rozkłada się je do suszenia.

Ponieważ portrety scentralizowane są dołączane w jednym tylko punkcie sprzedaży, Dom Książki w Rynku winien niezwłocznie rozprowadzić je na wszystkie podległe mu placówki w mieście.

Kierownicy świetlic przyzakładowych, które nie mają jeszcze nowych materiałów świetlicowych na dzień Święta klasy robotniczej, winni jak najszybciej zapatrzyć się w te materiały w Wydziale Kulturalno-Oświatowym ORZZ.

Ponadto świetlice otrzymują specjalne instruktaże na temat pracy w okresie poprzedzającym 1 Maja. Dnia 23 kwietnia o godzinie 18,50 Polskie Radio nada specjalną audycję, poświęconą pracy świetlicowców.

W akcji powszechnego uczenia się pieśni rewolucyjnych celuje II Komitet Dzielnicowy.

Dom Książki w Rynku rozporządza dużymi ilościami portretów z podobiznami przywódców międzynarodowej klasy robotniczej. Portrety te będą głównymi elementami dekoracyjnymi miasta i obchodu w dniu 1 Maja br.

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Młodzież ZMP-owska Wrocławia podejmuje zobowiązania dla uczczenia Złotu Młodych Przdowników Budowniczych Polski Ludowej

Od pewnego czasu bardzo często spotykamy na ulicach naszego miasta kolumny rozpiewanej młodzieży. Prawie codziennie w godzinach popołudniowych na otwartych placach i skwerach odbywają się zabawy młodzieżowe.

Złot Młodych Przdowników Budowniczych Polski Ludowej będzie wielkim, radosnym wydarzeniem dla naszej młodzieży.

Wielu uczestników narad podejmuje zobowiązania. Na przykład uczniowie Technikum Geodezyjnego postanowili w najbliższą niedzielę przepracować 278 rob. godzin przy uporządkowaniu Placu Grunwaldzkiego.

Złot Młodych Przdowników Budowniczych Polski Ludowej będzie wielkim, radosnym wydarzeniem dla naszej młodzieży.

W tym celu instruktorzy śpiewu masowego poświęcają kilka godzin tygodniowo na uczenie młodzieży szkolnej nowych, młodzieżowych piosenek.

Niezależnie od tego trwają przygotowania do wielkiego konkursu zespołów robotniczych, szkolnych i dziecięcych. Młodzież wrocławskiej winna

W roku 1951 obchodzono w Związku Radzieckim 175-lecie założenia Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie. Zespół tego teatru liczy przeszło 3 tys. osób, a w tej liczbie wielu znakomitych solistów o światowej sławie.

Nowy film produkcji radzieckiej pt „Wielki koncert” mówi nie tylko o wysokim poziomie tej placówki, ale także o serdecznej więzi przyjaźni, łączącej artystów Teatru Wielkiego z nowym widzem — człowiekiem pracy.

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)



Spacerkiem

PACZKA świąteczna, nadesłana przez najbliższych, nawet kilka dni po świętach, jest, co prawda spóźnionym, ale miłym prezentem.

Ob. H.M. otrzymał w dniu 18 bm. przekaz na taką właśnie przesyłkę. Ponieważ w tym samym dniu udawał się w 10-dniową podróż służbową, czym przedźwierzył swe kroki do Urzędu Pocztowego przy Dworcu Głównym.

Tutaj jednak wewnętrzny płomień radości, który wypełniał ob. H.M., zgaszony został strumieniem biurokratycznej wody... sodowej poszczególnych urzędników pocztowych.

Ob. H.M. wróci do Wrocławia dopiero 28 bm. Artykuły żywnościowe, które najprawdopodobniej znajdują się w paczce będą zepsute.

A wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Woda n'e sodowa

OB. S.L. KUPIE w sobotę w sklepie PSS nr 83 na Oporowie butelkę wody sodowej.

Jakże było jego przerażenie, kiedy dziecko, któremu pozwolił lyknać haust wody, zareagowało nagłymi torsjami.

W butelce znajdowała się ciecz o zapachu i smaku terpentyny. Mało tego. Przy dokładniejszej obserwacji okazało się, że butelka jest wewnątrz wysmarowana jakąś czarną farbą.

Ponieważ cały wyżej opisany wypadek nie wymaga bliższych komentarzy, „Spacerki” kłaniają się tylko Wytwórcom i Rozlewni Wód Gazowych Spółdzielni „Przyszłość” przy ul. Rzeźniczej 10.

Kłamią się i przy okazji zapytują dyrekcję Rozlewni o dotychczasowy zimowy sen no i o termin służenia się... (Wer)

Słuszne pretensje

KIEDYS istniało w PDT stoisko warzywno-owocowe ku zadowoleniu wszystkich klientów. Niestety, już w czasie zimy zniknęły ze stoiska plody bardziej przyziemne jak cebula, marchew i inne jarzyny, a zakrótowały jabłka, pomarańcze, słowem owoce z „wyższej sfery”.

Wraz z gospodyniami wrocławskimi wierzymy, że w sezonie wiosennym jarzyny, a zwłaszcza nowaliki, upomną się o należne im miejsce na stoisku w PDT.

No a dyrekcja uwzględni chyba ich słuszne pretensje. (J)

SPRZEDAM rower damski, Wrocław, Sepolno, Rynek 52 m. 2. od godz. 16-tej. 8117g

SPRZEDAM motocykl DKW 350. Wrocław, ul. Krowczyńska 4/13 lub Stawka, godz. 8 — 11. 8129g

SPRZEDAM rower damski, Wrocław, Sepolno, Rynek 52 m. 2. od godz. 16-tej. 8117g

100 junaków wyjechało do Warszawy

19 KWIECIGNIA, wyjechała z Wrocławia do Warszawy 100-osobowa kompania junaków, którzy wezmą udział w pracach bieżącego turnusu brygad SP.

Obchodnik Roman Tokaczew z zawodu pomocnik szofera, powiedział do kolegów: — W ubiegłym roku byłem junakiem 27 brygady SP. Kompania wrocławska przodołała wówczas w pracy i w sporcie. Dziś posiadam spore doświadczenia, którymi na każdym kroku będę się z wami dzielił.

W ubiegłym roku byłem junakiem 27 brygady SP. Kompania wrocławska przodołała wówczas w pracy i w sporcie. Dziś posiadam spore doświadczenia, którymi na każdym kroku będę się z wami dzielił. Nasza kompania i w tym roku musi przodołać w pracy przy budowie pięknej, socjalistycznej stolicy Polski.

Odjeżdżających żegnali na dworcu przedstawiciele ZMP, SP i społeczeństwa. (Wer)

Komunikat dla zbieraczy ziół

Zbiorem liści brzozy nie należy zwiekać. Pamiętajmy, że na potrzeby lecnictwa zbiera się jedynie liście młode z natętym żywicą przed doświeceniem do normalnej wielkości.

Ponieważ portrety scentralizowane są dołączane w jednym tylko punkcie sprzedaży, Dom Książki w Rynku winien niezwłocznie rozprowadzić je na wszystkie podległe mu placówki w mieście.

Kierownicy świetlic przyzakładowych, które nie mają jeszcze nowych materiałów świetlicowych na dzień Święta klasy robotniczej, winni jak najszybciej zapatrzyć się w te materiały w Wydziale Kulturalno-Oświatowym ORZZ.

Ponadto świetlice otrzymują specjalne instruktaże na temat pracy w okresie poprzedzającym 1 Maja. Dnia 23 kwietnia o godzinie 18,50 Polskie Radio nada specjalną audycję, poświęconą pracy świetlicowców.

W akcji powszechnego uczenia się pieśni rewolucyjnych celuje II Komitet Dzielnicowy.

Dom Książki w Rynku rozporządza dużymi ilościami portretów z podobiznami przywódców międzynarodowej klasy robotniczej. Portrety te będą głównymi elementami dekoracyjnymi miasta i obchodu w dniu 1 Maja br.

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

NA MASÓWKACH omawia się: dekorację zakładu pracy, sprawę pochodzącego od plany akademii 1-majowych. Ponadto wszyscy uczestnicy masówek radzą nad uporządkowaniem na dzień 1 Maja pomieszczeń zakładowych i terenów przyzakładowych.

Od 26 do 30 kwietnia włącznie zakłady pracy organizują na swym terenie akademie 1-majowe.

Przypominamy wszystkim zakładom, które nie mają własnych zespołów artystycznych, że komisja artystyczno-impresowa przy MK Obchodu 1 Maja przydziela zespoły artystyczne na akademie.

W zakładach pracy odbywają się powszechne lekcje masowego śpiewu o tematyce rewolucyjnej. Robotnicy i pracownicy pod kierunkiem profesorów szkół muzycznych uczą się nowych 1-majowych pieśni.

W akcji powszechnego uczenia się pieśni rewolucyjnych celuje II Komitet Dzielnicowy.

Dom Książki w Rynku rozporządza dużymi ilościami portretów z podobiznami przywódców międzynarodowej klasy robotniczej. Portrety te będą głównymi elementami dekoracyjnymi miasta i obchodu w dniu 1 Maja br.

Ponieważ portrety scentralizowane są dołączane w jednym tylko punkcie sprzedaży, Dom Książki w Rynku winien niezwłocznie rozprowadzić je na wszystkie podległe mu placówki w mieście.

Kierownicy świetlic przyzakładowych, które nie mają jeszcze nowych materiałów świetlicowych na dzień Święta klasy robotniczej, winni jak najszybciej zapatrzyć się w te materiały w Wydziale Kulturalno-Oświatowym ORZZ.

Ponadto świetlice otrzymują specjalne instruktaże na temat pracy w okresie poprzedzającym 1 Maja. Dnia 23 kwietnia o godzinie 18,50 Polskie Radio nada specjalną audycję, poświęconą pracy świetlicowców.

W akcji powszechnego uczenia się pieśni rewolucyjnych celuje II Komitet Dzielnicowy.

Dom Książki w Rynku rozporządza dużymi ilościami portretów z podobiznami przywódców międzynarodowej klasy robotniczej. Portrety te będą głównymi elementami dekoracyjnymi miasta i obchodu w dniu 1 Maja br.

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych meldują o realizacji zobowiązań

Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych im. Feliksa Dzierżyńskiego, wykonują zobowiązania podjęte w Czynie Urodzinowym na sumę 2 mil. 275 tysięcy złotych.

Przy wykonywaniu zobowiązań, załoga szeroko stosowała system Lidii Korabielnikowej. Dzięki radzieckiemu systemowi przy produkcji wózków akumulatorowych oszczędzono blisko 250 tys. złotych.

Slusarze Durał i Wachowicz Szała, posługując się metodą Kowalowa, podwyższyli wydajność pracy średnio o 70 proc.

Surowe kary na niesumienych dozorcach i administratorach

PRZED Kolegium Sędziowskim Wydziału Karno-Administracyjnego Prez. MRN odbyła się rozprawa przeciwko niesumienym dozorcóm i administratoróm domów.

Kontrola sanitarna przeprowadzona na terenie II Dzielnicy wykazała, że niektórzy dozorczy lekceważą swoje obowiązki. Nie sprzątaj kłatek schodowych, dziedzińców, nie wywożą śmieci itd. Wypadki takie są niedopuszczalne.

Alicja Kędziór, dozorczyń domów przy ul. Bolesława Prusa nr 7, 11, 13, 15, ukarana została grzywną 500 zł, ob. Genowefa Osińska, ul. Piwna 17, 19, 21, 23, grzywną pieniężną 200 zł.

Administratorkę Zofię Rochulską za dopuszczenie do skandalicznych warunków sanitarnych ukarano miesięczną pracą poprawczą.

Na rozprawie, która miała charakter publiczny, obecni byli dozorczy i administratorzy domów, przedstawiciele Wydziału Zdrowia, MO oraz Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN.

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Wszystkiemu winien nieprawy biurokrata, który panoszy się jeszcze w Urzędzie Pocztowym przy Dworcu Głównym... (Wer)

Złot Młodych Przdowników Budowniczych Polski Ludowej będzie wielkim, radosnym wydarzeniem dla naszej młodzieży.

Wielu uczestników narad podejmuje zobowiązania. Na przykład uczniowie Technikum Geodezyjnego postanowili w najbliższą niedzielę przepracować 278 rob. godzin przy uporządkowaniu Placu Grunwaldzkiego.

Atak Stali Pafawagu najlepszą formacją drużyny

Górnik Radzionków zostawił we Wrocławiu 2 punkty Wałbrzyskanie w słabej formie

ROZPOCZĘŁO się od niespodzianki. W 2 minucie Majewski wypracował doskonałą pozycję środkowemu Noszczyńskiemu, bramkarz Górnika Radzionków Szewczyk rzuca się, chcąc zastąpić lukę koło słupka. Za późno! Noszczyński „wjeżdża” wraz z piłką do bramki gości. Pafawag prowadzi 1:0.

Zaledwie widownia uspokoiła się nieco, notujemy nową niespodziankę. Lewoskrzydłowy Górnik Goleniów ustawia piłkę do rzutu wolnego. Strzał. Bita z 25 metrów „bomba” zakreśla w powietrzu łuk i... wpada do bramki pafawagowców Barański ani nie drgnął.

Niespodziewane wyrównanie dodaje pewności siebie napastnikom Górnika. Próbuje oni w dalszym ciągu forsować obronę pafawagowców Barański ani nie drgnął.

Na szachownicach Legnicy

W trwających obecnie w Legnicy szachowych półfinałach mistrzostw Polski po pięciu rundach na czoło wysunęli się szachiści legnicki: Fluder i Jaszczuk — po 3,5 pkt., po 3 pkt. zdobyli Borski, Jurkiewicz i Sowiński.

Szachiści wrocławscy wystartowali nienadzwyczajnie. Mistrz Błaszczak po 5-u rundach ma 2 pkt., oraz dwie partie odłożone, Batorowicz — 2,5 pkt., Żywień — 1 pkt.

Przygoda i Szmigielski po 5-u rundach mają po 2 pkt., Augustyn — 1,5 pkt. i jedną partię odłożoną, Stylo — 1 pkt. i jedną partię odłożoną.

6 rekordów Polski w podnoszeniu ciężarów

W Elblągu rozpoczęły się VI indywidualne mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów. W pierwszym dniu, w którym odbyły się mistrzostwa w wadach: koguciej, płórkowej, lekkiej i średniej ustanowiono 6 rekordów Polski:

W wadze koguciej Pośpiech (OWKS Kraków) w rwanie 75,3 kg i w podrzucie 98,8 kg, w wadze średniej Bek (CWKS Warszawa) w trójboju 305 kg. W wadze lekkiej Czarkowski (AZS — AWF Warszawa) pobit 3 rekordy Polski: w pięcioboju — 380 kg, w rwanie prawą ręką — 61,3 kg, oraz w podrzucie lewą ręką — 67,7 kg.

W pierwszym dniu mistrzostw tytuły mistrzów Polski zdobyli:

w wadze koguciej Petrak (OWKS Kraków) 227,5 kg., w płórkowej Skowronek (ZS Górnik Ruda Starachowice) 265 kg., w lekkiej Czarkowski (AZS — AWF Warszawa) 262,5 kg. W średniej Bek (CWKS Warszawa) 305 kg.

Startowało 37 zawodników.

Juniorzy Ogniwa na 3-cim miejscu

W niedzielę, 20 bm w sali MDK w Warszawie zakończone zostały finały mistrzostw Polski w koszykówce juniorów.

W ostatnich meczach Kolejarz (Poznań) pokonał Ogniwo (Kraków) — 45:44 (25:20), a CWKS wygrał z Ogniwo (Wrocław) — 20:14 (11:9).

Mistrzem Polski został Kolejarz (Poznań) — 3 pkt. Dalsze miejsca zajęli: CWKS — 2 pkt., Ogniwo (Wrocław) — 1 pkt. i Ogniwo (Kraków) — 0 pkt.

fawagowców lewą stroną, grając na Goleniów, Ryborza i środkowego Sołtysika. Nie są oni jednak w stanie przedrzeć się w pobliże bramki wrocławian.

Dobrze gra atak Stali. Noszczyński i Majewski sięgają zamieszanie na tyłach przeciwnika. Gra jest ciekawa i obfituje w szereg emocjonujących spięć. 26 minuta. Zamieszanie pod bramką Radzionkowską. Piłka odbija się od nog graczy. Szewczyk wyskakuje, chcąc kozłującą piłkę zgarnąć nakrywką. Miła się jednak z nią i beznadziejnie patrzy jak Majewski ostrym strzałem umieszcza ją w górnym rogu siatki. 2:1.

W 40 min. Noszczyński ogrywa obrońcę Gilgego i strzela 3 bramkę 3:1. W drugiej połowie spotkania gra jest nieciekawa. Tempo spada. Do głosu dochodzą górnicy, jednak ich niecelne strzały mijają o centymetry bramkę Barańskiego. Wynik 3:1 utrzymuje się do końca meczu.

WYSTAWIAMY CENZURY

DRUŻYNA Pafawagu gra z meczu na mecz coraz lepiej. Uwidocznili się to szczególnie w pierwszej połowie spotkania z radzionkowskim Górnikiem. O ile w pierwszych tegorocznych meczach najlepszą formacją stalowców była obrona i bramkarz, to teraz sytuacja jest nieco odmienna. Atak jest linią nr 1. Środkowcy Noszczyński, posiadający zadatki na dobrego piłkarza, mądrze dyryguje zagraniami swych kolegów i wraz z Majewskim tworzy niebezpieczny duet. Poprawę można zanotować u Chudoby i Dudka.

W pomocy podobał się Morawski i Osmi. Co do tego ostatniego to musi odczytać się faulowania przeciwników. Jak mogliśmy zaobserwować 80 proc. jego interwencji kończyły się przyznawaniem górnikom rzutu wolnego. Ponadto środkowy obrońca Pafawagu jest za mało zwinny. Dąbrowski w dalszym ciągu źle ustawia się do piłek i dlatego też dużo jego wykopów zmienia się w efektywne, lecz niebezpieczne

II-ga liga piłkarska

Warszawa. W drugim rzucie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II Ligi uzyskano następujące wyniki:

GRUPA I
Gwardia Szczecin — Kolejarz Leszno 1:1 (1:0)
Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Bydgoszcz 5:1 (3:0)
OWKS Toruń — Kolejarz Gdańsk 4:1 (2:0)
Stal Gdańsk — Kolejarz Toruń 1:1 (0:1)
Gwardia Słupsk — Stal Poznań 1:2 (1:1)

GRUPA II
Spójnia Warszawa — Spójnia Tomaszów 2:1 (0:0)
WKS Lotnik Warszawa — Gwardia Warszawa 2:6 (0:2)
Włókniarz Chodaków — Włókniarz Radom 0:3 (0:1)
Włókniarz Widzew — Kolejarz Olsztyn 4:0 (3:0)
Gwardia Białystok — Stal Starachowice 1:3 (0:1)

GRUPA IV
Gwardia Kielce — Budowlani Przemysł 2:0 (0:0)
OWKS Lublin — Gwardia Lublin 4:0 (1:0)
Stal Nowa Huta — Ogniwo Czechochowa 0:3 (0:2)
Włókniarz Kraków — Ogniwo Tarnów 1:2 (1:2)
Włókniarz Krosno — Włókniarz Chełmek 1:1 (1:0).

„świecie”. Barański — bramce zagrywał słabo.

PORAŻKA WAŁBRZYSZAN

SŁABA forma wałbrzyskiego Górnika znalazła pełne potwierdzenie w meczu z jedenastką opolskich Budowlanych. Choć górnicy mieli sporo idealnych sytuacji do zdobycia bramek, fatalna niedyspozycja strażnika sprawiła jednak, że gospodarze przegrali na własnym boisku 1:2 (0:2). Opolanie zastosowali grę skuteczną i nie bawiąc się w kombinacje strzelało z każdej pozycji. Dobrze wypadli u nich zdobywcy bramek Kłik i Zabicki, napastnik Mielnicki oraz środkowy obrońca Kania. Honorową bramkę dla wałbrzyszan uzyskał z rzutu karnego Słoty.

Pozostałe trzy spotkania grupy katowicko-wrocławskiej zakończyły się bez niespodzianek. Górnik Zabrze pokonał Górnik Knurow 4:2 (1:0). Stal Sosnowiec wygrała w Zielonej Górze ze swoją imieniem 2:1 (1:0) zdobywając bramki przez Kręzła i Macuge i w Bytomiu miejscowy Górnik zremisował z lipińską Stalą 0:0.

TABELKA

Budowlani Opole	2	4	9:1
Stal Sosnowiec	2	4	3:1
Stal Lipiny	2	3	2:0
Stal Pafawag	2	3	4:2
Górnik Zabrze	2	2	4:3
Górnik Radzionków	2	2	3:4
Górnik Wałbrzych	2	1	2:3
Górnik Bytom	2	1	1:2
Górnik Knurow	2	0	2:6
Stal Ziel. Góra	2	0	1:9

(Bil)

Pod znaku Berekawicy

„Sobotę bokserką”, która odbyła się na otwartym ringu na stadionie Pafawagu, zaliczyć należy do udanych, choć zabrakło zawodników Gwardii, Spójni i OWKS-u. W imprezie tej, mającej przede wszystkim na celu udzielenie młodemu, początkującym pięściarzom wrocławskich kół sportowych nabrania szlif ringowego, uczestniczyli bokserzy Ogniwa, Kolejarza, Budowlanych i gospodarzy. Najlepiej przygotowanymi okazali się wychowankowie trenera Śmiecha. Jak informuje nas kierownictwo Stali podobne „soboty” odbywać się będą co tydzień. W jednej imprezie uczestniczyć będą najlepsi zawodnicy wrocławskich kół, a być może i pięściarze zamiejscowi, a w drugiej początkujący.

WYNIKI: papierowa: Stupecki (Kol) wypunktował Malarz (Ogn), musza: Olejnik (Stal) wygrał z Kotodzielem (Kol), kogucia: Nowakowski (Ogn) podał się w II-r rundzie Woźniakowi (Stal), płórkowa: Piętko (Stal) wypunktował Oleniacza (Ogn), Stachyra (Bud) uzyskał zwycięstwo nad Bedźcą kim (Ogn), lekka: Komarzyński (Ogn) przegrał z Bereserem (Stal), lekkopółśr.: Kozłowski (Stal) zwyciężył przez dyskwalifikację w III rundzie Teodorczuka (Ogn), Putras (Ogn) wypunktował Odobę (Stal), półśr.: Jackowiak I (Stal) pokonał Mijsia (Stal), Łukasiewicz (Stal) wygrał z Farką (Stal) i w ciężkiej Malarz (Stal) zremisował z Probołą (Stal).

Wobec tego, że mistrzostwa trwać będą przez cztery dni, organizatorzy wprowadzają specjalne abonamentowe karty wstępu, ważne przez cały czas turnieju. Przedprzedaż ich rozpocznie już w dniu dzisiejszym w hali Dworca Gł. i w budce pocztowej w Ryнку. (Bil)

... na Niskich Łąkach

Piłkarze wrocławskiego Kolejarza zmierzili się na boisku na Niskich Łąkach z drużyną wałbrzyskiego Kolejarza, wygrywając 8:0. Bardzo dobrze zagrał atak wrocławski. Bramki dla gospodarzy padły ze strzałów Łuszyńskiego 4, Szamborskiego, Wojciecha, Putaja i Rybickiego. W przedmeczach juniorów wygrał również gospodarze 4:0.

Ogniwo-Wrocław Stal Sosnowiec 3:1 (0:1)

Sprawozdanie w numerze jutrzejszym

Skład drużyny włoskiej na Wyścig Pokoju

Organizatorzy V Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” otrzymali już od włoskiej Robotniczej Federacji Sportowej imienia z ogłoszenie zawodników. Chwilowo podano nazwiska 10 kolarzy, z których wyłoniona zostanie w najbliższym czasie reprezentacyjna szóstka.

Wśród kandydatów do reprezentacji znajdują się: Beucini Dino, Federici Luigi, Ferri Alberto, Gallotta Edmondo, Parisini Francesco, Pastorino Giuseppe, Puppo G., Battista, Querci Marcello, Rabbuano Umberto i Tattini Tonino.

Kierownikiem drużyny włoskiej będzie Leinildo Tarozzi, kierownikiem technicznym Bernardini Vittorio, mechanikiem — Marastini Licinio i masażystą — Graglia Emilio.

Piłkarze Unii wygrywają z Gwardią

Rewanżowe spotkanie piłkarskie ośrodków szkoleniowych Unii (Chorzów) i Gwardii (Kraków) przyniosło zwycięstwo ślązakom 3:1 (1:1). Gwardziści tylko do przerwy nawiązali równorzędność walki. Po przerwie drużyna krakowska nie dopisała kondycją i oddała inicjatywę przejęła Unia. W zwycięskim zespole dobrze zagrała tym razem piątka ataku, w której Cieślak był najlepszym graczem na boisku. W bramce Unii wystąpił Borucz, który bronil jednak niepowinnie.

Ośrodek krakowski rozczarował słabą grą. Wszystkim niemal zawodnikom brak jest kondycji i szybkości. Niepewnie grała obrona: Flanek, Gędek oraz Kaszuba.

Początkowo przeważała Gwardia, która uzyskała w 15 minucie prowadzenie ze strzału Grazca Unia wyrównała w 25 minucie przez Sobka. Po przerwie gra toczyła się w większości na polowie Gwardii. Dalsze bramki dla ślązaków zdobyli Cieślak i Trampisz.

Sędziował Przybysz z Bydgoszczy. Widzów — 25 tysięcy.

Kupczyński najlepszy z żuźłowców Spójni

PIĘKNA pogoda oraz zapowiedź ciekawych pojedynków żuźlowych ślęga na Stadion Olimpijski tłumy mieszkańców Wrocławia. Promienie słoneczne pięknie niemiłosiernie, mimo to ponad 25 tysięcy widzów cierpliwie oczekuje rozpoczęcia pierwszych biegów. Gorące i burzliwe oklaski towarzyszą włączeniu przez racjonalizatorów z PKS-u wrocławskiej Spójni nowej pięknej ramy do „Exelsiora”. Po raz pierwszy polscy mechanicy wykonali we własnym zakresie ramę do wspomnianej maszyny, która nie ustępuje wcale angielskim fabrycznym. Za chwilę z parkingu wyjeżdżają zawodnicy do pierwszego biegu. Startują w nim Pawlak i Kajzer ze Stali oraz Kosierb i Kapala ze Spójni.

Zużłowcy podjeżdżają do mety. Na trybunach panuje coraz większe ożywienie. Taśma startowa podrywa się do góry i cztery maszyny z rykiem silników ruszają z miejsca w błyskawicznym tempie. W pierwszym wiraż wcho dla razem Pawlak i Kosierb i widząc od razu, że między tymi zawodnikami rozegra się walka o pierwsze miejsce. Już na drugim okrążeniu Kosierb wychodzi do przodu i nie oddaje prowadzenia aż do mety. Uzyskał on czas 1:32,1. Jako drugi przybywa Pawlak przed Kajzerem. Kapala biegu nie ukończył.

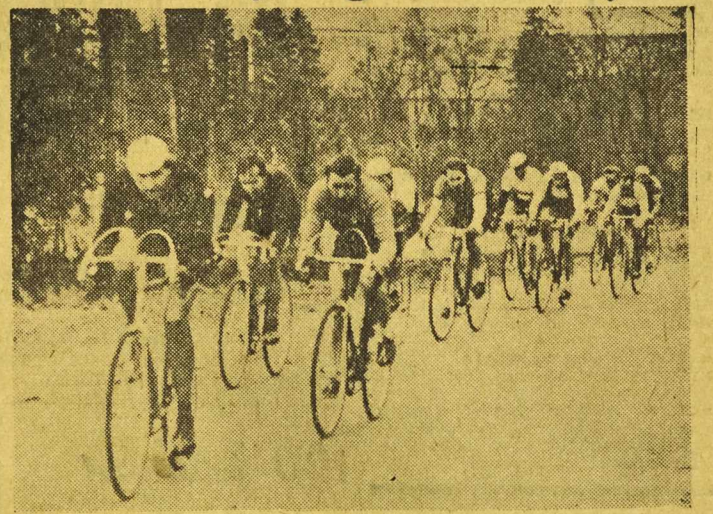
Losy meczu ważyły się do ósmego biegu, w którym Wielgosz po niespodziewanym zwycięstwie nad Kosierbem przeżył sukces na korzyść swojej drużyny.

TRZECI z kolei mecz pomiędzy Stalą Ostrów i Spójnią Wrocław a pierwszy w tegorocznym sezonie zakończył się wygraną Ostrowian 27:25. Goście, którzy przebywali ostatnio na obozie szkoleniowym, byli do niedzielnego spotkania lepiej przygotowani od gospodarzy. Najlepiej u nich wypadli Pawlak i Wielgosz, którzy zdobyli po 7 punktów oraz Bloch.

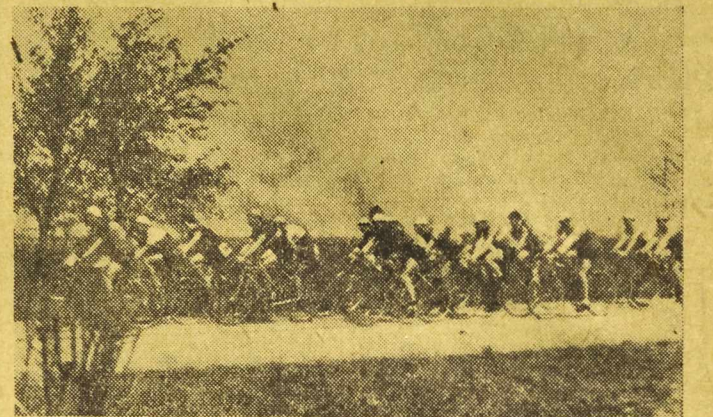
Z Spójni jedynie Kupczyński i Kosierb wytrzymali pełne cztery okrążenia. Pozostali natomiast jada pięknie i brawurowo przez jedno lub dwa okrążenia, a w następnych dają się miąć o wiele słabszym technicznie przeciwnikom.

Z zawodników wrocławskich na pierwszą notę bezspornie zasłużył utalentowany Kupczyński, który zdobył 9 punktów. Przy wszystkich swoich zaletach ma on jednak jeszcze słabe starty. Na każdym niemal starcie wychodzi ostatni, tracąc z miejsca kilka cennych metrów. W spotkaniu z zolowymi żuźłowcami kraju wygrał, nie należąc do jego wynikach. W niedzielnym meczu Kupczyński uzyskał najlepszy czas dnia 1:33,3 min. Kosierb jak zwykle należał do najsilniejszych punktów drużyny. Z każdym spotkaniem nabiera coraz większą płynność na wirażach a przy tym jeździ bardzo pewnie. Na trzecim miejscu stawiamy Teodor-

Przed Wyścigiem Pokoju



Eliminacja Berlin — Angermunde — Berlin posłużyła obok wyścigu Berlin — Lipsk jako kryterium porównawcze do ustalenia składu reprezentacji NRD na Wyścig Pokoju. Na zdjęciu grupa kolarzy dojeżdża do półmetka w Angemunde. (fot. CAF)



Na trasie II eliminacji kolarzy Wrocław — Złotoryja — Kojmnik. fot. CAF

Za chwilę nastąpi start kolarzy polskich do I-iej eliminacji na trasie Wrocław — Lewin Brzeski — Wrocław. Fot. St. Adamowski

Telefonem boksu i ringow

W ramach meczu lekkoatletycznego rozegranego w Poznaniu Szwarc (Stal) ustanowił nowy rekord Polski w biegu na 1500 m. uzyskując czas 4:27,2.

W ramach spotkań o Puchar ZMP uzyskano następujące wyniki. W Poznaniu miejscowy Kolejarz przegrał niespodziewanie z Ogniwo Kraków 0:2 (0:0). Bramki padły ze strzałów Pawłowskiego i Strojnego.

W Krakowie OWKS pokonał warszawskiego Kolejarza 3:2 (0:1). Bramki uzyskali dla OWKS-u: Mnich, Włosek i Felus, dla Kolejarza: Misiak.

Łódzkie spotkanie — Włókniarz — Górnik Radlin zakończyło się remisem 1:1 (1:1). Mecz był ciekawy i stał na dobrym poziomie. Zawodnicy jedynie oba ataki strzelając niecelnie. Bramki uzyskali Szymborski (dla Włókniarza) i Wiśniowski (dla Górnika).

Interesujący był mecz młodych drużyn Unii i Gwardii, rozegrany w Chorzowie. Zakończył się on remisem 0:0. Budowlani Chorzów pokonali w Warszawie CWKS 2:0 (1:0) zdobywając punkty przez Powale. W Gdańsku miejscowi Budowlani wygrali 1:0 (0:0) z bytomskim Ogniwo. Strzelcem jedynej bramki był Gronowski.

Drugi występ piłkarzy ośrodka CWKS w Niemieckiej Republice Demokratycznej zakończył się ponownym sukcesem. Tym razem warszawiacy pokonali czołową drużynę ligi NRD Motor Zwickau 2:1 (1:0). Obie bramki zdobył Krasówka.

W większości województw rozegrano indywidualne mistrzostwa bokserkie okręgow. W Łodzi tytuły mistrzów zdobyli: Anielak, Morawski, Szaliński (wszyscy z Włókniarza), Kaczmarek (GWKS), Ścigała, Jędrzejczyk, Nagajski (wszyscy z Włókniarza), Olejnik i Włoczerek (GWKS). W Warszawie Bartczak (Kolejarz), Karger (GWKS), Dolecki (Kolejarz), Nowak (Kolejarz), Komuda (Gw.), Piński (Gw.), Grzesiewicz (Sp.), Kwaśniewski (GWKS) Marzec (Sp.). Niespodzianką w spotkaniach finałowych była porażka Szymury z Marcem, oraz nieznaczną wygraną Komudy z młodym Blachem.



Kosierb

Deblutujący Słaboń nie umie jeszcze wiele. Ponieważ nie „lamie” maszyny na wirażach, odrzucając jest daleko na bandę zewnętrzna. Może to stać się niebezpieczne zarówno dla niego jak i innych zawodników. Zaním weźmie w dalszych meczach udział, powinien przed tym potrenować jeszcze przez dłuższy okres. Nie będzie również mowy o zespolewaniu żuźłowców Spójni jeżeli poziom drugiej trójki będzie tak daleko odbiegał od poziomu Kupczyńskiego, Kosierba czy nawet Teodorowicza. Przerwy, konieczne między poszczególnymi biegami, wyraźnie nużą publiczność. Dlatego też cenne i fachowe objaśnienia spikera należy przepłatać rozrywkową muzyką. Organizatorzy przyszłych spotkań żuźlowych powinni również zwracać większą uwagę na punktualność rozpoczęcia zawodów.